Nr 191. Dnia 13 lipca. Poniedziałek. Dnia 1 (13) lipca 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Małgorzaty P. M.
Wtorek: Bonawentury Biskupa.
Środa: Rozesłanie Apost. i Henryka.
Czwartek: N. M. P. Szkaplerznej.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 53
Zachód „ „ 8 „ 16.
Długość dnia godzin 16 minut 23.
Ubyło „ „ 0 „ 20.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 20 r.
Zachód „ „ 7 „ 12 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 12 cali 0.
Dziś o godzinie 4-ej po południu ciepła 27° R.

Piątek: Aleksego Wyznawcy.
Sobota: Szymona z Lipnicy i Kamila
Niedziela: Wincentego à Paulo.
Poniedziałek: Eljasza i Czesława.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Radomiły, jutro Dobrogosta.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia tokarzy. (Sala magistratu—godzina 4 po południu.)

Wystawy: Wystawa projektów na pomnik Mickiewicza. (Sala Resursy obywatelskiej—godzina od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)

Koncerta: Koncert nadreńskiego Towarzystwa solistów „Olk". (Dolina Szwajcarska—godzina 7 wieczorem.)

Teatra: Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Carmen"; jutro „Hugonoci" (występ p. Kamińskiego);—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Czartowska ława"; jutro „Dwużeniec". (Godzina 8 wieczorem.)

Teatra ogródkowe: Teatr Nowy-Świat: dziś „Giełda"; jutro „Giełda". (Godzina 8-ma wieczorem).

Ogród zoologiczny, ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie przed ołtarzem św. Antoniego solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją.

Przegląd polityczny.

Według berlińskich wykazów półurzędowych, liczba poddanych rosyjskich i austrjackich narodowości polskiej, zamieszkałych we wschodnich prowincjach państwa pruskiego, a dotkniętych dekretem, wydalających ich po za granice Prus, wynosi około 30,000. Dotąd wszelako część dopiero z tej liczby opuściła terytorjum pruskie; co do większej części toczą się jeszcze badania lub też danem zostało pozwolenie dłuższego pobytu, celem rozwikłania interesów. Wielu wygnańców udało się do Ameryki i Szwajcarji.

Z Brunświku piszą pod d. 4-ym b. m. do *National Ztg*: Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż toczące się od dłuższego czasu układy pomiędzy osobami mającemi pretensje do spadku pieniężnego po księciu Wilhelmie brunświckim a księciem Kumberlandji i królem saskim zostały już ostatecznie i pomyślnie doprowadzone do końca. Zeszłej środy odbył się zjazd pełnomocników stron interesowanych, przyczem uregulowano w drodze polubownej kwestje sporne. Dr Windthorst zastępował przy tej sposobności ks. Kumberlandji, gdy natomiast radca sprawiedliwości Oehme z Lipska bronił sprawy króla saskiego. Jako pełnomocnik czterech stron roszczących pretensje do spadku, mianowicie księżnej Hohenzollern-Sigmaringen, księżnej Hamilton, księżnej Maksymiljanowej bawarskiej i księcia Aleksandra heskiego występował radca sprawiedliwości Lotheisen z Darmstadu.

Ugoda nastąpiła co do mającej się wypłacić bezzwłocznie kwoty ryczałtowej, w zamian za co strony oświadczyły, iż odstępują od procesu, nie będą starały się obalić testamentu ks. Wilhelma i uznają ks. Kumberlandji i króla saskiego za jedynych prawomocnych spadkobierców. Układ został natychmiast podpisany przez pełnomocników, poczem wymieniono dokumenta ratyfikacyjne. Wysokość sumy wypłaconej stronom nie jest jeszcze dokładnie znaną, utrzymują jednak, iż każda z nich otrzymała przeszło miljon marek.

Braunschweiger Tageblatt zamieszcza obszerny wyciąg ze znanej korespondencji między gabinetem brunświckim a ks. Cambridge, który jako krewny zmarłego księcia, wystąpił z pretensją do regencji w czasie bezkrólewia. Na pierwszy list księcia w tej sprawie odpowiedział minister brunświcki p. Goertz, iż rząd nie może dać na razie stanowczej odpowiedzi, ponieważ oprócz konstytucji brunświckiej, potrzeba w tym razie mieć również na względzie ustawy cesarstwa. Na to odpisał ks. Cambridge, że wobec prawdopodobnej zwłoki, której cała sprawa może uledz, widzi się zniewolonym zastrzedz sobie prawa do regencji, ażeby go w przeciwnym razie nie zaskoczyło przedawnienie. Minister Goertz zbijał w swym następnym liście wywody ks. Cambridge, dowodząc, że według konstytucji regencja dopiero wówczas wchodzi w swoje prawa, gdy prawowity następca tronu nie może objąć rządów; ponieważ zaś dopiero w rok po śmierci księcia nastąpi chwila, w której na mocy ustawy jego następca powinien bezzwłocznie zająć tron, przeto rząd brunświcki nie poczuwa się do obowiązku uprzedzania wypadków i przedwczesnego rozstrzygania w tej sprawie. P. Goertz dodał w dalszym ciągu swego pisma, że nawet po upływie roku rząd brunświcki nie będzie mógł odpowiedzieć na odezwę księcia, gdyż dziedzictwo tronu nie jest wyłącznie sprawą krajową i nie może być załatwioną bez porozumienia się z władzami cesarstwa. Ostatni list ks. Cambridge do p. Goertza, stanowiący koniec całej korespondencji, stwierdza ponownie jego prawo do regencji, a ewentualnie do dziedzictwa tronu i majątku zmarłego księcia. Powyższa korespondencja zasługuje z tego względu na uwagę, iż ks. Cambridge, synowiec króla angielskiego Wilhelma IV, jest stryjecznym bratem królowej Wiktorji.

Książę Bismark przed wyjazdem do Warcina złożył następcy tronu przeszło dwugodzinną wizytę w nowym jego pałacu poczdamskim. Długa ta konferencja zwróciła uwagę kół politycznych. Przypuszczają, że chodziło tu o dokładne rozważenie doniosłości nowego wniosku pruskiego w radzie związkowej, który wyklucza książąt cudzoziemskich od następstwa na tronach niemieckich. Wniosek ten ma na oku zarówno platoniczne pretensje księcia Cambridge do rejencji, a ewentualnie objęcia rządów w Brunświku, jak również prawa księcia edymburskiego do tronu kobursko-gotajskiego po bezdzietnym zgonie panującego księcia Ernesta.

Sprzeczne są dotąd informacje co do poglądów nowego gabinetu londyńskiego na opuszczenie lub zatrzymanie w rękach angielskich Dongoli. Z urzędowej korespondencji w przedmiocie ustąpienia wojsk angielskich z Dongoli wynika, że jen. Wolseley na depeszę ministra wojny Smitha zdnia 26-go.

15)

PANNA FELICJA.

POWIEŚĆ

PRZEZ

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Pochwyciła rękę jego namiętnie, chciała coś powiedzieć i przez chwilę mocowała się sama z sobą, jakby wyrazy nie chciały jej przejść przez gardło.

— Ona żyć będzie... powiedz mi pan, że żyć będzie?...

Biedna matka nie błagała już o zdrowie dziecka, tylko o życie.

— Mam nadzieję—odparł Konrad.

Ale ona przerwała mu gorączkowo:

— Nadzieja!.. co mi tam nadzieja, powiedz pan, żyć będzie?..

A widząc, że nie odpowiada wyraźnie, ciągnęła dalej:

— Pan nie wiesz!.. od pięciu lat żyłam życiem jego dziecka, oddychałam jego tchnieniem. Zwiędłam, skóra mi przyschła do kości, włosy omal nie osiwiały, stałam się jako trawa ścięta, a wszystko przez nie!... przez nie zostałam samotną na świecie, o któżby ukochał je tak, jak ja kocham. Nie chciałam mieć innej miłości, innych obowiązków.

Bezwiednie, w chwili głębokiego wzruszenia, wracała do biblijnych przenośni, stawała się wymowną.

— Uspokój się, pani—wyrzekł Konrad.

Wstrząsnęła głową z dziwnym uśmiechem.

— Ja się nie uspokoję, ja się uspokoić nie mogę, aż pan mi powiesz, że ona żyć będzie. Chociażby nawet pozostała jak teraz kaleką, bylem wiedziała, że jak powrócę do domu zmęczona, potyrana, osłabła, jak ten bocian, co lata od łąki od łąki, póki nie nałowi żab i jaszczurek pisklętom swoim, że wówczas zobaczę jej oczy, jak dwie gwiazdy błyszczące, i że te biedne rączki wyciągną się ku mnie miłośnie. Niech się pan nie dziwi, ja jestem sama, sama, jak to drzewo przy drodze, co każdy potrąci... ona mi wszystkiem...

Gorące oczy Chai zachodziły łzami, gdy wymawiała te słowa. Na matową jej płeć wystąpiły płomienne rumieńce, lica obejmowała piękność dziwna, przyćmiona codzienną troską.

On jej nie odpowiadał, bo i cóż miał odpowiadać? Stał zapatrzony w tę kobietę, na którą nie spojrzał nawet, gdy przyszła wezwać go do dziecka; ukazywała mu się teraz w całym blasku wspaniałej piękności, opromienionej uczuciem macierzyńskiem.

Chaja nie zwracała na to uwagi; mówiła, bo mówić musiała, bo są chwile, w których pierś pęknie, jeśli nie wybuchnie łkaniem.

— Takie było moje życie—mówiła dalej.— Dzieckiem wydali mnie za mąż... Bóg dał mi Resię i cały świat uśmiechnął mi się w jej oczach. Potem owdowiałam, zostałam z nią bez majątku... sama. Byłam młoda, ludzie mnie chwalili. Krewni znów wyszukali mi męża. On byłby myślał o mnie, pracował za mnie. I moje serce lgnęło do niego. Miało być wesele.. Cóż?.. Resia zachorowała, chciałam czekać z weselem aż wyzdrowieje; potem było coraz gorzej, potem znów lepiej i gorzej... na przemiany. Krewni nalegali i on nalegał także. Może i moje serce nalegało, ale jak spojrzałam na Resię, to niepodobna mi było dnia żadnego naznaczyć. Bo ja jej z rąk spuścić nie mogłam, noc i dzień musiałam przy niej czuwać. Jak tu było brać obowiązki inne i myśleć o czem innem?...

W miarę jak mówiła, Konrad słuchał jej z wzrastającem zajęciem. Pilno mu było, a jednak stał wśród kuchenki z kapeluszem w ręku, zapominając, że na niego czekano.

— Więc pani zerwała? — wtrącił nieśmiało.

Wstrząsnęła głową ruchem pełnym dumy i głębokiego smutku.

— Albo ja wiem, kto z nas zerwał. Ja wiedziałam, co to jest dla mężczyzny cudze dziecko. Resia stała pomiędzy nami. Więc kiedy raz ona bardzo cierpiała, a on przyszedł i mówił mi o sobie, o weselu, nie powiedziałam nic, tylko przyniosłam wszystkie podarunki, jakie miałam od niego, złoty łańcuch, medaljon, brylantowe kolczyki, i nic nie mówiąc, położyłam przed nim. A potem odwróciłam się do Resi i tuliłam ją do siebie, bo czułam, że mi łzy płynęły z oczów...

— A on?... on przystał na to? — pytał coraz silniej zainteresowany Konrad.

— On potrzebował żony, gospodyni w domu, pomocy w interesie; musiał więc zrozumieć, że z tego nic nie będzie...

— I ożenił się?...

— Dlaczegóż ożenić się nie miał?... Mężczyzna nie ma takiego serca, żeby ono zmienić się nie mogło, a wreszcie u nas każdy się żeni...

Mówiła to z wielkim spokojem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zl m. odpowiedział, iż ponowne obsadzenie tej prowincji byłoby trudnem. Równocześnie lord Wolseley zaprotestował żywo przeciw opuszczeniu Dongoli. Sądzi on, że anglicy nie mogą opuścić Egiptu prędzej, jak za lat kilka; mahdiego u granic Egiptu żadna siła powstrzymać nie zdoła; należy poszukać go w Chartumie i w tym celu jesienią nową przedsięwziąć wyprawę.

Komendant Dongoli, Buller, wyraził zdanie, że Dongoli nie można odzyskać bez przedsięwzięcia nowej formalnej wyprawy. Na to minister Smith oświadczył pod d. 2 b. m. w drodze telegraficznej, iż rząd po rozważeniu wszelkich okoliczności postanowił nie odwoływać rozkazów udzielonych przez gabinet dawniejszy, równocześnie jednak zarządził dalszą budowę kolei żelaznej nad Nilem.

A więc Dongola oddaną została na łup proroka sudańskiego!

Br. Z.

Lista nagród.

Według urzędowej i ostatecznej listy nagród, ogłoszonej przez komitet, otrzymali nagrody i odznaczenia następujący wystawcy:

Grupa I.

Medal złoty wielki: Towarzystwo warszawskiej fabryki stali na Nowej Pradze.

Medal złoty: Towarzystwo francusko-włoskie, kopalń dąbrowskich w Dąbrowie górniczej.

Medale srebrne wielkie: Towarzystwo warszawskie kopalń węgla zakładów hutniczych, Towarzystwo akcyjne wyrobu żelaza i stali „Huta Bankowa" w Dąbrowie górniczej, Towarzystwo górnicze „Hr. Renard" w Sielcach, F. Łapiński, właściciel kopalni „Jan" w Dąbrowie górniczej.

Medale srebrne: Prywes Luxer, wł. walcowni i hamerni miedzi w Osinach, bracia Pusłowscy, wł. zakładów górniczo-hutniczych siarki w Czarkowach.

Medale bronzowe: Francuskie metalurgiczne Towarzystwo „Chlewiska", A. Deichsel, wł. fabryki lin drucianych w Sielcach.

Listy pochwalne: Andrzej Albrecht, Jan Karwaciński inżenierowie i Karol Schmidt urzędnik górniczy, Juljan Strasburgier, dyrektor zakładów war. tow. kopalń węglowych.

Dyplom uznania: Wincenty Choroszewski, naczelnik zakładów górniczych rządowych w Królestwie Polskiem.

Grupa II. Machiny i przyrządy fabryczne.

Medale złote wielkie: Towarzystwo przemysłowe „Lilpop, Rau i Loewenstein", Scholtze, Rephan i sp., Borman, Szwede i Temler, Towarzystwo udziałowe fabryki machin i odlewów (dawniej K. Rudzki i sp.), Orthwein, Markowski i Karasiński.

Medale złote: Karol Poszepny, Rudnicki i Kuczyński, Adolf Troetzer, Cezary Skoryna.

Medale srebrne wielkie: Towarzystwo zakładów metalowych „B. Hantke", Berent, Adolph i Stopczyk, bracia Maliszewscy, Oswald Schneider z Łodzi, Rudnicki i Kuczyński za filterprasę ulepszoną przez Kadzidłowskiego, Z. A. Szaniawski z Zegrzynka, T. K. Jakobsen.

Medale srebrne: J. K. Poznański z Łodzi za wyrób warsztatów tkackich, W. Fitzner i K. Gamper z Sosnowic, Józef Friedl, Jakób Fajans, Juljusz Sperling, Ludwik Winkler, Ch. Zukerwaar i sp.

Medale bronzowe: Rehfeld i Dubeltowicz, Józef Milewski, T. K. Jakobsen.

Listy pochwalne: Gerlach i sp., fabryka odlewów żelaznych i emaljowanych w Porębie Mrzygłodzkiej, fabryka pakunku amerykańskiego, Ambrożewicz, współpracownik firmy Orthwein, Markowski i Karasiński.

Dyplomy uznania: Stajnert i Jantzen, Marceli Trecheiński.

Machiny i narzędzia rolnicze.

Medale złote: Mieczysław Wolski i sp. z Lublina; Florjan Grubiński, wynalazca żniwiarki systemu rolkowego „Przodownica".

Medale srebrne: A. Skawiński z Radzymina, J. Ławicki; Rehfeld, Dubeltewicz i sp., fabryka narzędzi i odlewów w Bliżynie.

Medale bronzowe: M. Sarną z Płocka, Rudnicki i Kuczyński z Pruszkowa, Fr. Radecki z Płońska i 50 rs.

Listy pochwalne: Józef Sucheni z Gidel.

Dyplomy uznania: „H. Cegielski, Tryiski i sp."; Zygmunt Ostrowski, Herman Goldenring, Wasilewski i Pilawski, Alfred Grodzki.

Powozy i wozy.

Medal złoty wielki: Józef Reutel.

Medale srebrne wielkie: Brühl, Towarzystwo Lilpop i Rau za powózki.

Medale srebrne: Kopczyński z Lublina; Rejer z Lublina, Berger, Wernik i sp.

Potwierdzenie medalu srebrnego: Geyer; Augustynowicz i sp., fabryka szydłowiecka.

Listy pochwalne: Sommer z Warszawy, hr. Zamoyski ordynat. Antoni Augustynowicz za pomysł mutry z pierścieniem do osi patentowanych i kranc; Adolf Wejchert za wóz ulepszony.

Dwaj ostatni otrzymali nadto po rs. 50 każdy.

Grupa III. Wyroby rękodzielnicze i rzemieślnicze.

Oddział 1. Wyroby jubilerskie, srebrne, platerowane, galwanoplastyczne, z bronzu. Zegarmistrzostwo. Odlewy rozmaite.

Medal złoty wielki: firma „Józef Fraget".

Medale złote: firma braci Hennebergów, Otton Reising.

Medale srebrne wielkie: Jan Łopieński, Aleksander Patzer.

Medale srebrne: T. Gwiździński i sp., Antoni Zwoliński, Ferdynand Woroniecki, Edward Kaliciński, Markus Henig z Częstochowy.

Medale bronzowe: S. Handelsmann, L. Münchheimer, R. Kropiwnicki.

Listy pochwalne: K. Dutkiewicz, J. Skibiński i sp., współpracownicy firmy „Norblin i bracia Buch": Tadeusz Rother i Jan Sommer, firmy „Juljusz Fraget": Zdzisław Kossobudzki, Karol Niewiedzielski i Witold Krzyżewski.

Oddział 2. Wyroby ślusarskie, kowalskie, nożownicze, blacharskie, z drutu, z miedzi, stali i t. p. Lampiarstwo.

Medale złote: Wojciech Bieńkowski, Jan Serkowski, Henryk Bielczykiewicz (dawniej Robert Bethe), Feliks Droździcki.

Medale srebrne wielkie: Wład. Gostyński i sp., Towarzystwo fabryki „Wulkan", H. Zieleziński, Ferdynand Kuliński.

Medale srebrne: Józef Przewóski, Karol Jung, fabryka warszawska blachy białej i opakowań blaszanych, Jacenty Jodłowski, Roman Szewczykowski, bracia Frumkinowie, Karol Albrecht, Franciszek Kopić, Henryk Stypułkowski i Szwambaum.

Medale bronzowe: M. Loretz, spółka zjednoczonych ślusarzy warszawskich, Edward Zürn, Simons i sp., Izydor Silberman, Andrzej Reidel, Józef Kuchta, Wilhelm Hesse z Lublina, Karol Poszepny, Maurycy Erlich, Ryszard Chapman.

Listy pochwalne: Edmund Chrzanowski, A. Wnorowski, Walerjan Wojnicki, Weber i sp., A. Krzykowski i E. Hildebrandt, bracia Bernsteinowie z Ostrołęki, Karol Müller, Stefan Rychlicki z Lublina, J. Neufeld.

Oddział 3. Broń myśliwska. Platnerstwo.

Medal złoty: C. J. Bekker.

Medale srebrne: Juljan Sztapf, Robert Ziegler, bracia Boczkowscy z Lublina za maszyny do szycia.

Listy pochwalne: Bracia Boczkowscy za zamki lankastrówek, Juljan Klingholz za wyroby rymarskie dla myśliwych.

Oddział 4. Stolarstwo. Tapicerstwo. Szmuklerstwo. Tokarstwo. Bednarstwo. Kołodziejstwo.

Medal złoty: Towarzystwo akcyjne „Wojciechów" z lubelskiego.

Medale srebrne wielkie: K. Szokalski, Żarski i sp.; Żarski i Ulrich.

Medale srebrne: Tomasz Otwinowski, Gabrjel Waliszewski, S. Unsfeld, firma „Leopold, F. Trotschel.

Potwierdzenie medalu srebrnego: osady rolne w Studzieńcu.

Medale bronzowe: bracia Piętnikowie, bracia Zwajerowie, Władysław Garbiński, Władysław Różycki, Antoni Wąsowicz, Adolf Frycz z Lublina, Kazimierz Matulewicz.

Listy pochwalne: Wilhelm Thiede z Łodzi, Ferdynand Kistat, Tomasz Damięcki, Jan Barié, Leopold Barszczewski z Lublina, Michał Dawid z Lublina, S. Talaczyński z Lublina.

Dyplom uznania: Spółka zjednoczonych stolarzy warszawskich.

Oddział 5. Gotowe ubrania, hafty, koronki, kwiaty sztuczne.

Medal złoty: Reineke i Weigt.

Medale srebrne wielkie: Helena Gabrjel, Antonina Szymkiewiczowa, Edward Loth za kapelusze i tenże za wprowadzenie do kraju wyrobu sztucznych kwiatów i okazy, Wanda Siwińska.

Medale srebrne: Robart i B. Plichta, Ksawery Głodziński, A. Eger.

Medale bronzowe: Ksawera Chlebowska, Juljusz Panzer z Łodzi, Władysław Strakacz, Julja Ringowa, Szkoła krawiecka, Wacław Truchliński, A. Wojciechowski.

Listy pochwalne: August Rauer, Bronisława Plodowska, Władysław Siwecki z Lublina, Damazy Rożecki z Lublina, Marja Chmielowska z Lublina, Stanisław Siwecki z Lublina, Marja i Antonina Papieskie z Lublina, Janina Koperska z Puław, S. Staczyńska z Lublina, Ch. Salzwasser.

Dyplom uznania: Józefa Swinarska.

Oddział 6 ty. Wyroby z kości, rogu, włosów, szczeciny, gutaperki, kauczuku, nieprzemakalne ceraty. Introligatorstwo.

Medal złoty wielki Aleksander Feist.

Medal złoty: Fabryka warszawska wyrobów rogowych.

Medal srebrny: Jan Stanisław Grossman z Częstochowy.

Medale bronzowe: Wilhelm Kreusch, Bernard Grossglück, Karol Plage:

Listy pochwalne: Z. Suchowiecki i Sp., Stanisław Naimski, Karol Henseler z Łodzi, współpracownicy fabryki A. Feista: Karol Kleiber, Józef Zeryngier, Józef Koczalski.

Dyplom zasługi: Aleksander Feist za gorliwe opiekowanie się losem robotników.

Oddział 7 my. Wyroby ze skóry. Kuśnierstwo.

Medal srebrny wielki: Maksymiljan Lietz.

Medale srebrne: Jan Ziemski i Sp., A. Lotenberg, P. Starkman, F. Brandsteter i J. Blumberg, Stanisław Blechschmidt, Władysław Jurczykowski.

Medale bronzowe: Wacław Malinowski, Jan Chruściński z Lublina, Adam Sass z Lublina, Anna Miszewska z Lublina.

List pochwalny hr. Radecki z Lublina.

Grupa IV. Przemysł fabryczny tkacki.

Medale złote wielkie wraz z uznaniem ze strony komitetu wystawy: Towarzystwo akcyjne zakładów bawełnianych Karola Scheiblera w Łodzi, Hielle i Diettrich z Żyrardowa.

Medale złote: J. K. Poznański z Łodzi, Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych w Zawierciu, Ludwik Meyer z Łodzi, bracia Repphan z Kalisza.

Medale srebrne wielkie: Antoni Szydłowski z Werbkowic; A. O. Borst ze Zgierza.

Medale srebrne: Edmund Knothe z Tomaszowa; Herzfeld i Baender, Edward Mück, F. Klingsland i B. Bittenberg.

Medale bronzowe: Jakób Halpern z Tomaszowa; Karol Knothe z Tomaszowa, Paweł Knothe z Tomaszowa, M. A. Wiener z Łodzi, Paweł Goldmann, N. Sarnowiczowa, Kazimiera Fijałkowska, R. Schmidt, K. Kiotrowski z Lublina, Wojciechowski z Lublina, Juljan Pantzer z Łodzi, Juljan Berg.

Listy pochwalne: Roland z Tomaszowa, Karol Kretschmer, Felicja Starostowa, Edward Domiek z Włocławka.

Dyplom uznania: R. Szmidt.

Grupa V. Wyroby przemysłu chemiczno-fabrycznego.

Oddział 1. Wyrób cukru, spirytusu, wódek, piwa, krochmalu i syropu.

Medale złote wielkie: Cukrownia „Józefów", Teodor Rzętkowski z Jeziorkowa w łomżyńskiem, Herman Jung, W. Kijok i sp.

Potwierdzenie metalu złotego: Fr. Lutosławski z Drozdowa w łomżyńskiem.

Medale złote: Aleksander Karszo-Siedlewski (dawniej K. Schneider). bracia Frickowie z Lublina, Aleksander Lentzki, Ludwik Sztumpf z Kielc, Karol Machlejd.

Medale srebrne wielkie: Towarzystwo warszawskie fabryk cukru, Towarzystwo akcyjne cukrowni Sauniki, M. Wiesel, Felicjan Jankowski, Haberbusch i Schille, Edward Reych.

Medale srebrne: Fabryka krochmalu „Ksawera", bracia Piaseccy z Popkowic w lubelskiem, S. Bejn z Sierzni, w brzezińskiem, K. R. Vetter z Lublina za wódki i spirytusy, Antoni Boenisch, Zygmunt Boenisch; Hipolit Kamiński z Wilanowa, C. A. Schacht, Władysław Krauze z Radzikowa w gubernji warszawskiej.

Medale bronzowe: Fabryka cukru „Ciechanów", Stanisław Starczewski z Dobięcina w brzezińskiem, Muszkat i Torończyk, Adam Mokiejewski, N. Lotte i Rosengarten, Leopold Przedpelski, K. R. Vetter z Lublina za piwo.

Listy pochwalne: Karol hr. Zamoyski ze Starej wsi w gub. warszawskiej Henryk Rulikowski.

Oddział 2. Garbarstwo i jego wyroby.

Medale srebrne wielkie: Stanisław Fröhlich, Wacław Piskorski, Władysław Szwede za wyrób kleju.

Medale bronzowe: Bracia Kranzowie, Wegner i Pankowski.

List pochwalny: Karol Kleinert z Sielc pod Warszawą.

Oddział 3. Papiernictwo, obicia, tektura itp.

Medal złoty wielki: Towarzystwo papierni „Soczewka".

Medal złoty: Towarzystwo akcyjne papierni „Mirków".

Medal srebrny wielki: J. Franaszek.

List pochwalny: Bracia Chrzanowscy.

Oddział 4. Szkło, fajans, porcelana, majoliki.

Medal złoty: S. Reich i sp. z Zawiercia.

Medal srebrny wielki: Fabryka majolik w Nieborowie.

Medale bronzowe: Z. Lautenbach z Klonowa w

kaliskiem, Izydor Silberberg, Jan Silberberg, St. Kamiński.

List pochwalny: Teichfeld i Asterblum z Włocławka.

Oddział V.

Dyplom zasługi: L. Spiess i syn za fabrykację sztucznych nawozów.

Medale złote wielkie: Jan Koch i syn, Kijewski, Scholtz i spółka.

Medale złote: L. Spiess i syn w Tarchominie, za racjonalną przeróbkę kości, fabrykację nawozów chemicznych, Emil Werner za ultramarinę, farby mineralne i kwas octowy.

Medale srebrne wielkie: W. Karpiński i W. Leppert za lakiery, pokosty i farby drukarskie, Reicher Kernbaum i Oppenheim w Sosnowcu za pierwszą w kraju fabrykę cerezyny i parafiny i racjonalną produkcję.

Medale srebrne: Fabryka ekstrakcyjna na Szmulowiźnie, fabryka smarów Tułodzieckiego i Olchowicza, W. Karpiński za wody mineralne, L. Dąbrowski za kapsułki żelatynowe, fabryka cerezyny pod firmą Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer i Wagner w Strzemieszycach, olejarnia parowa Strahla i Krinsa w Małobędzinie, W. Żołnowski za szuwaks i atrament, Jan Sejdlitz za produkcję szuwaksu.

Medale bronzowe: Lewandowski i spółka za wody gazowe i owocowe, Feliks Solecki i spółki za kaszetki i opłatki apteczne, Jan Wróblewski za wosk, J. Kadischu za atrament i laki, Józef Trąbczyński w Winiarach za ekstrakt słodowy, Edward Eichler w Międzyrzecu za wodę kolońską, Aleksander Rakowski w Zawichoście za wyroby apteczne i wodę leśną, M. Leszczyński i K. Moryc za atramenty i pomadki do czyszczenia metali, Juljan Berg za ulepszone malowidła.

Listy pochwalne: Józef Antosiewicz za masę do czyszczenia metali, August Scholtz w Lublinie za przerób wosku, S. Gliński za szuwaks glicerynowy, Towarzystwo udziałowe kopalni nafty krajowej w Wójczy za pierwsze usiłowania dobywania nafty krajowej, Wincenty Kasprzycki, dyrektor fabryki L. Spiessa i syna.

Grupa VI.

Dział spożywczy.

Medale złote: Zakłady przemysłowo-zbożowe Stanisława Kropiwnickiego za mąkę, krupiarnia parowa J. Bekermana w Firleju za kaszę, L. Krzymuski (parowa fabryka makaronów) za makarony.

Potwierdzenie medalu złotego: dr Br. K. Lesser za technikę mleczarską.

Medale srebrne wielkie: Bekerman w Firleju za mąkę, Stanisław Kropiwnicki i sp. za pieczywo, Leopold Fruchtman („Imperial") za fabrykację cygar.

Medale srebrne: Teofil Pieniążek z Łagowa za bryndzę, Aleksander Wolski z Ostrołęki za sery, Stefan Zabiełło z Opola za sery szwajcarskie, Władysław Małkowski z Trąbek za masło śmietankowe, Konstanty Śliwowski ze Skordjowa za masło śmietankowe, Izabella Ryxowa z Prażmowa za masło, pierwsza parowa warszawska fabryka musztardy Arthura i sp. za wyrób musztardy, Jan Wróblewski za pierniki, Józef Zawistowski za wyroby cukiernicze, P. Eckert za ocet, J. Sztengel za biszkopty, Lucyna Ćwierczakiewiczowa za rozprzestrzenianie wiadomości gospodarskich, Zygmunt Goldsztaub za cygara, F. Böhm i sp. za cykorję, firma P. Muszkat i Torończyk za cykorję, Moszkowski i Goldberg za cykorję.

Medale bronzowe: Konstanty Muszyński z Metel za kaszę perłową, Wiktor Sobolewski z Zalesia za sery, Tymoteusz Łuniewski z Korytnicy za ser roniikierowski, Bernard hr. Plater z Ostromęczyna za ser holenderski, Władysław Czerski z Łojek za sery, Kazimierz hr. Starzeński z Nowodworów za masło, parowa fabryka musztardy A. Schweitzera, Michał Wysocki za miód, firma „Pluton" S. Tarasiewicza za cykorję figową, Henryk Lipski z Włocławka za cykorję, Maurycy Kapłan za cykorję, Emanuel Ehrenfried za cygara, Klaudja Sygalina za kefir.

Listy pochwalne: G. Eisenman za kaszę, Władysław Łoziński z Czernik za masło śmietankowe, Wiktor Sobolewski z Zalesia za masło kuchenne, Władysław Czerski z Łojek za masło solone, Albert Glaser za musztardę, fabryka palenia kawy „Pluton" S. Tarasiewicza za palenie kawy.

Nagroda pieniężna rs. 50: Bielińska, zarządzająca serownią Wł. Sobolewskiego.

(*D. c. n.*)

Z placu wystawy.

W ostatnim dniu wystawy publiczność dopisała najzupełniej.

Liczą do 35,000 sprzedanych biletów.

Nadto w trybunach i miejscach stojących, oddzielnie płatnych, zasiadła znaczna liczba osób.

. . . . . .

Wczorajsza zabawa rozpoczętą została wypuszczeniem balonu.

Następnie do wyścigu płaskiego (handicap) dla koni nietrenowanych, trzy razy wkoło stanęli u startu pp. Krauze i Komierowski.

Po przybyciu do mety w tymże porządku, pierwszy otrzymał uzdeczkę, drugi czaprak.

W gonitwie na welocypedach 3 razy wkoło jeździli pp. Doleżal i baron Jomini.

Pierwszy, jako zwycięzca, otrzymał złoty pierścień z turkusem.

Do wyścigu amatorskiego kłusem, 5 razy wkoło, stanęli pp. hr. Scypio, Komierowski i Kremky.

Zwyciężył p. S., otrzymując... oklaski.

Szybkobiegacze Szelągowski i Pilon przybyli do mety niemal jednocześnie, jak zresztą przystało na „specjalistów".

Ubiegali się o... gotówkę.

W wyścigu *steeple chase* z 14-ma przeszkodami, p. Komierowski zwyciężył p. Krauzego, którego koń ominął jedną przeszkodę.

Medal złoty pamiątkowy był nagrodą.

W gonitwie na welocypedach 6 razy wkoło zwyciężył p. Służewski, z którym ubiegał się p. Dutkiewicz oraz amator bezimienny.

Nagrodę udzielono w przedmiocie.

Słonie, jak zwykle, zamknęły widowisko.

. . . . . .

Całe popołudniu wczoraj odbywały się na wystawie próby z antiflogetonem, czyli aparatem do sygnalizowania i gaszenia pożarów, na zasadzie elektryczności opartym.

Próby te ściągały mnóstwo ciekawych, co jest dowodem, że na wszelkich wystawach zawsze najwięcej zajmie widzów-profanów wszystko co krzyczy i rusza się.

Rezultaty okazały się bardzo świetne.

W parę sekund po zapaleniu w zamkniętym kiosku p. Stypułkowskiego pęczka słomy podniesienie raptowne temperatury wywoływało działanie prądu elektrycznego, który otwiera automatycznie kran wodociągowy i jednocześnie sygnalizuje o niebezpieczeństwie.

Przyrząd ten jest wynalazku p. Stanisława Ziembińskiego, dyrektora akademji technicznej w Krakowie i był już przedstawiany i wyróżniany na wystawach w Berlinie i Wiedniu w roku 1883 im i w Beyer w 1884-ym.

. . . . . .

Należy oddać sprawiedliwą pochwałę wystawcom, którzy w dniu wczorajszym przyczynili się do urozmaicenia wystawy.

Machiny parowe były w ruchu, z nastąpieniem zaś zmroku Towarzystwo gazowe zapaliło piękne okolicznościowe transparenty.

. . . . . .

Wczoraj też dwie sierotki z ochrony Towarzystwa dobroczynności dopełniły ciągnienia akcyj rublowych spółki udziałowej dla drobnego przemysłu.

Ciągnienie odbywało się w obecności członków spółki udziałowej pp. Wiktora Magnusa, Aleksandra Makowieckiego i Edmunda Diehla.

Wylosowano numera:

4—5—14—15—21—35—36—38—42—52—53
80—86—87—90—96—113—120—123—128—142
145—146—147—162—166—168—169—184—192
208—214—227—229—231—239—241—246
250—264—273—275—278—281—287—293—297
300—303—304—311—319—320—326—339—342
345—347—353—371—378—397—401—402—405
406—417—426—429—430—433—437—442
453—459—460—467—471—478—481—491—492
497—500—508—512—513—529—536—540—541
547—549—550—556—562—565—574—586
590—612—622—640—651—657—663—676—682
684—685—692—697—714—724—725—738
745—755—757—763—766—802—810—812—825
828—842—844—857—867—872—875—892
898—899—904—905—906—910—915—916—917
921—934—942—944—951—958—962—965
968—972—980—993—1000—1003—1008—1018
1033—1034—1035—1037—1043—1047
1050—1057—1060—1108—1109—1110—1120
1127—1128—1130—1140—1142—1150
1152—1165—1166—1171—1181—1183—1184
1199—1201—1208—1217—1224—1228—1229
1232—1243—1245—1246—1254—1259—1263
1264—1274—1283—1285—1287—1288—1299
1300—1307—1312—1313—1315—1316—1323
1326—1327—1329—1331—1345—1346—1347
1360—1363—1398—1405—1406—1415—1418
1426—1431—1441—1443—1444—1447—1454
1467—1475—1486—1493—1500—1503—1504
1508—1511—1512—1606—1607—1615—1702
1707—1723—1724—1729—1730—1733—1735
1737—1744—1746—1752—1765—1768—1775
1776—1779—1792—1793—1795—1799—1806
1811—1822—1824—1826—1830—1831—1833
1839—1841—1847—1856—1857—1866—1867
1873—1875—1880—1883—1887—1890—1893
1896—1901—1907—1910—1916—1917—1919
1924—1926—1929—1932—1933—1936—1947
1961—1963—1964—1965—1969—1974—1977
1978—i 1986.

Ogółem rozlosowano pomiędzy uczestników spółki udziałowej 312 najrozmaitszych przedmiotów, które wygrywający odbierać mogą w pawilonie drobnego przemysłu na placu wystawy codziennie, aż do środy wieczorem, od godziny 9-ej do 12 ej rano i od 4-ej do 8-ej wieczorem.

Wejście na plac wystawy od strony szpitala ujazdowskiego.

. . . . . .

Po godzinie dziewiątej wieczorem komitet zawiadomił wystawców, iż mogą przystąpić do usuwania okazów.

Czynność tę rozpoczęto w dniu dzisiejszym zrana.

Na placu panuje gwar i chrzęst odrywanych materyj i desek...

Tysiąc robotników pakuje i wywozi wystawione przedmioty.

Niektórzy najbardziej energiczni posunęli się aż do całkowitego rozebrania budowli.

Wystawa, przed chwilą pełna życia i wrzawy, obecnie przedstawia już smutną ruinę.

Do wieczora ruinacja będzie zupełną.

. . . . . .

W Alei Ujazdowskiej ruch wozowy niezwykły.

Ciągną wozy ładowane wystawowemi okazami.

Jest to wcale nowy widok olbrzymiej przeprowadzki...

. . . . . .

Wszelkie sprawy protestacyjne z chwilą zamknięcia wystawy upadują.

Komitet przenosi się na Krakowskie-Przedmieście.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersburskija wiedomosti*, pisząc o delegowaniu urzędników petersburskiegp Banku państwa dla przyjęcia akt Banku polskiego, piszą, że zarządzającym warszawskim kantorem banku państwa ma podobno być mianowany baron Driesen. Zarządzający oddziałem polskim w kancelarji kredytowej p. Łukowski mianowany zostaje drugim pomocnikiem zarządzającego bankiem państwa.

= Dom przy placu Wareckim, zapisany na rzecz instytucyj dobroczynnych przez małżonków Neubaurów i z r. b. przechodzący w zawiadywanie tychże instytucyj, administrowany będzie kolejno po trzy lata przez warszawskie towarzystwo dobroczynności i przez kolegjum kościelne gminy ewangelicko-augsburskiej. Na pierwszy okres trzechletni administratorem z ramienia Towarzystwa dobroczynności ustanowiony został p. Symeon Werner, wice-prezes wydziału ekonomiczno-administracyjnego tegoż Towarzystwa.

= Zapis uczniów do szkoły realnej prywatnej p. Dicksteina odbywa się codziennie w kancelarji szkoły w godzinach od 11 do 1-ej w południe.

= W dniu wczorajszym, jako w oznaczonym terminie, wystawa obrazów Lessera w resursie obywatelskiej została zamkniętą.

= Z literatury.

* *Tygodnik illustrowany* w numerze wczorajszym rozpoczął druk najnowszej, tylko co ukończonej komedji Kazimierza Zalewskiego p. n. „Lis w kurniku".

Oprócz tego *Tygodnik* drukuje od początku bieżącego półrocza powieść historyczno-obyczajową p. n. „Anna", pióra p. J. E. Wojciechowskiego, autora „Sądu polubownego", oraz pamiętnik p. n. „Miłość poety", spisany podług opowiadań osób współczesnych przez Aëra, a kreślący najciekawsze chwile z życia i stosunków autora „Balladyny", tudzież studjum dra Teofila Ziemby p. n. „Mickiewicz w ostatnim okresie swego życia".

W części illustracyjnej numer wczorajszy zawiera: portret Moniuszki, kreślony przez Andriollego, z okoliczności 300-go przedstawienia „Halki"; portret dra Henryka Szopowicza, lekarza i muzyka, twórcy mazurków, które dawniej, a i teraz jeszcze w okolicach rodzinnych autora cieszą się wielką popularnością; wreszcie rysunek oryginalny Brochockiego, mający za przedmiot zagrodę wiejską na Podolu, a nakoniec rycinę, przedstawiającą pomnik św. Wojciecha pod wsią Tejkutami nad brzegiem morza Bałtyckiego.

* W ostatnim nrze krakowskiego *Przeglądu literacko artystycznego* znajduje się ciekawa wiadomość o nieznanych poezjach St. Garczyńskiego, dokończenie ważnego „Albumu" J. J. Kraszewskiego i początek nowelli Gawalewicza: „O niej".

* **Teodor Tomasz Jeż napisał nową powieść obyczajową pt. „Z chłopskiej sfery", której druk rozpoczęło w ostatnim numerze swoim *Echo*.**

* Z Krakowa donoszą nam, że w tamtejszych sferach literackich żywe zajęcie wzbudziła powieść p. Wandy z Dowgiałłów Trzcińskiej p. t. „Jurek". Ma to być utwór niepospolitego pióra.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim dzisiaj po raz 68-my „Carmen" Bizeta z panną Hermanówną i p. Myszugą.

* Jutro czwarty występ gościnny p. Mieczysława Kamińskiego w roli Raula w „Hugonotach".

* W teatrze Nowym dzisiaj „Czartowska ława", jutro „Dwużeniec".

* W teatrze nowym odbywają się codziennie próby z „Surduta i siermięgi" Gutowskiego; sztuka graną będzie w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

* *Echo* donosi, że Bianca Bianchi, słynna koloraturowa śpiewaczka nadwornej opery wiedeńskiej, zaproponowała dyrekcji teatrów warszawskich występy gościnne w sierpniu lub wrześniu.

Artystka żąda 1,500 fr. za wieczór.

= Ze sportu.

W pięciu gonitwach czwartkowych w Moskwie przyjmowały udział konie z Królestwa i we wszystkich wyszły zwycięsko.

„Derby", wielka nagroda stad rządowych, powołała do startu siedm koni, w liczbie których były: „Highland" pod Wicksem i „Mag" pod Tompsonem.

„Chrobry" p. Dorożyńskiego z biegu wycofanym został.

U słupa zawiązała się walka pomiędzy „Highlandem" i „Kiń-Grustem" Ilienki, w której gniadosz hr. L. Krasińskiego zwyciężył tylko o głowę, przebywszy 2 wiorsty i 53 sążni w 2 minuty i sekund 47.

„Gram" p. L. Kronenberga, dotychczas zwyciężany, zatryumfował w nagrodzie „zachęty", biorąc premjum rs. 625.

Jeźdźcami w gonitwie tej byli krajowcy, i zwycięzcę dosiadał Żurkin, który pojechał bardzo dobrze i ściśle trzymając się instrukcji wydanej przez p. St. Wotowskiego, dopiero w ostatniej chwili wysunął się naprzód; 2 wiorsty 100 sążni w minut 2 sekund 48.

„Mocarz" Aug. hr. Potockiego w gonitwie tej pozostał bez miejsca.

W *handicapie* bieg 1½ wiorsty zwyciężyła powtórnie z największą łatwością „Tweed" p. L. Kronenberga, dosiadana przez Page'a w 1 minutę 50 sekund; „Lord Wilhelm" p. Dorożyńskiego i „Meteor" Aug. hr. Potockiego przybyły bez nagrody.

Handicaperzy rosyjscy obarczają konie tutejsze ogromną wagą i „Tweed" niosła tym razem aż 4 pudy 28 funtów.

W gonitwie dla panów „Iskra" hr. Aug. Potockiego, jeżdżona przez p. Lankau, otrzymała pierwszą nagrodę rs. 198, zwyciężywszy o szyję.

„Kitchen Maid" p. A. Wotowskiego wygrała drugą nagrodę „sprzedażną" rs. 480.

Jadący na niej Page wyprzedził u słupa towarzyszów o 7 długości.

W *steeple chase* „Awliar" rotm. Curikowa był ostatnim.

Telegram dzisiejszy również notuje cztery zwycięstwa stajen z Królestwa, odniesione w dniu wczorajszym.

Nagrodę trzechgórną rs. 2,000 i hodowcy rs. 500 *oaks* dla klaczy trzyletnich łatwo wygrała „Princesse" p. L. Kronenberga; nagrodę imienia p. Grünwald rs. 2,000, bieg wiorst 4, otrzymała „Fine-Mouche" p. L. Grabowskiego a „Francesca" hr. L. Krasińskiego nagrodę imienia ks. Dołgorukowa rs. 1,000, puhar i medal.

W gonitwie dla panów „Iskra" Aug. hr. Potockiego odniosła powtórne zwycięstwo.

„Armagnac" p. A. Wotowskiego był w *handicapie* trzecim, również „Zieleniew" p. W. Wodzińskiego w *hurdle race*.

= Przewodnik kolejowy.

Pp. Walter i Szerszeniewski, wydawcy „Przewodnika dla podróżujących kolejami", który mówiąc nawiasem już jest bliskim wyczerpania, zrobili odpowiednie kroki, celem uzyskania koncesji na dalsze wydawanie „Przewodnika".

W kwestji tej odnieśli się do Petersburga.

„Przewodnik" ukazywać się będzie porjodycznie dwa razy do roku.

Następny więc zeszyt wyjdzie dnia 13-go listopada r. b., od której to daty obowiązywać zacznie zimowy rozkład pociągów.

„Przewodnik", oprócz informacyj, mieścić będzie części humorystyczną i beiletrystyczną.

= Egzamina telegraficzne.

W dniu dzisiejszym rozpoczęto egzamina uczniów szkoły telegraficznej, istniejącej przy zarządzie kolei nadwiślańskiej.

Stający do egzaminu odbyli trzymiesięczny kurs przygotowawczy, dający prawo ubiegania się o posadę telegrafisty.

W egzaminowaniu przyjmują udział dyrektor kolei, naczelnik telegrafu, wydziału mechanicznego oraz mechanicy telegraficzni.

= Wisła.

Niepokój, jaki w pierwszych chwilach przyboru obudzała kapryśna Wisła, powoli się ucisza.

Nadzwyczaj szybki w pierwszych chwilach przyrost wody powtroszę począł się zwalniać.

Już dziś od godziny wpół do pierwszej w nocy do ósmej rano przybyło zaledwie sześć cali.

Od rana wprawdzie przybór jeszcze nie ustał, ale jest już tak mało znaczny i tak powolny, że lada chwila Wisła, według technicznego wyrażenia, „stanie w mierze".

Wszelkie zatem obawy wylewu są, jak się okazuje bezzasadne.

= Nadużycia kolektorów.

Jak zwykle na początku każdego półrocza, pojawiają się i teraz skargi na kolektorów loteryjnych, którzy bilety do klas pierwszych zachowują dla siebie, a następnie sprzedają dopiero do klasy piątej, przyczem naturalnie wygrana, jeżeli jaka padnie w pierwszych klasach, stanowi czysty zysk kolektora, osiągnięty bez żadnego ryzyka.

Pisaliśmy już dawniej, że na to krzyczące nadużycie nie ma innego środka prócz pewnej modyfikacji przepisów loteryjnych, a mianowicie postanowienia, że gracze, którzy nie grali w pierwszych klasach, nie są obowiązani do zwracania kolektorom całkowitej stawki za te klasy, tylko winni opłacać jej część stosunkową do szansy wygranej.

Gdyby przepisy w ten sposób zmodyfikowane zostały, nadużycia kolektorskie musiałyby ustać natychmiast, inaczej wszelkie środki represyjne ani kontrole nic nie pomogą, bo wszelki inny przepis ścieśniający dowolność kolektorską będzie łatwym do obejścia.

= Wyrabywanie kasztanów.

W alei Ujazdowskiej zrąbano w dniu dzisiejszym kilka starych kasztanów zagrażających przewróceniem.

Na ich miejsce będą posadzone młode drzewka.

= Z ruchu tramwajowego.

W dniu wczorajszym z powodu olbrzymiego ruchu na linji plac Zamkowy—Mokotów, oprócz zwykłych tramwajów kursowało jeszcze 35 dodatkowych.

Pomimo tego znaczna liczba spacerowiczów zmuszoną była powracać do miasta pieszo...

= *Corso.*

W dniu wczorajszym po południu w alei Ujazdowskiej i parku łazienkowskim odbyło się *corso* wielce przypominające letni karnawał Warszawy.

W rzeczywistości był to ostatni oddźwięk ożywionego sezonu...

= Miła parka.

Służący u p. Ignacego Cz., przy ulicy Jerozolimskiej pod nrem 30-ym lokaj K. i młodsza Cz., zabrali swemu chlebodawcy różnej garderoby, wartości rs. 368.

Spostrzeżona w porę kradzież, pozwoliła przyaresztować miłą parkę i osadzić w areszcie.

= Nie udało się.

Inkasent ze składu wódek, młody 24-letni Wacław P., przywłaszczywszy sobie 600 rs. należące do pryncypała, zamierzał puścić się w zagraniczną wędrówkę.

Na szczęście malwersację dostrzeżono dość wcześnie i niedoszłego turystę zatrzymano z pieniędzmi.

= Rabusie.

Na przechodzącego ulicą Żelazną około Pańskiej Andrzeja Z. napadło nocy wczorajszej trzech znanych policji awanturników: Ignacy Mackiewicz, Ignacy Cieśliński i Antoni Ziołek i ogłuszonemu uderzeniem Z. odebrało gotówkę.

Rabusie zapewne nieograniczyliby się na samej, nie wielkiej zresztą gotówce i niezawodnie byliby obrali biednego Z. z garderoby nawet, gdyby nie krzyk jego, na który nadbiegł policjant.

Niezadowoleni z takiego obrotu sprawy, rabusie rzucili się na policjanta i mocno go poturbowali.

Dopiero interwencja przechodzącego podówczas ajenta policyjnego, przy pomocy stróżów nocnych, zdołała ofiary napadu uwolnić z rąk rabusiów, a ich samych oddać w ręce sprawiedliwości.

= Odważna.

Na Pradze rozbiegały się konie zaprzężone do bryczki, na której siedziało dwoje małych dzieci kolonisty z pod Warszawy Wawrzyńca S., który właśnie wszedł do sklepu za sprawunkami.

Nie obyłoby się bez nieszczęścia, gdyby nie odwaga i przytomność służącej Anny T., która pochwyciwszy konie za cugle, zdołała je powstrzymać dopóki nienadbiegł właściciel.

= Upadek.

Pan J., przechodząc w porze wieczornej przez ogród Saski, nie zauważywszy rowu pod rury wodociągowe, wpadł w ten rów, przyczem złamał nogę w dwóch miejscach.

Chorego odwieziono do mieszkania.

= Tajemnicze.

W cyrkule praskim właściciel łazienki letniej na Pradze, Józef K., złożył pozostawione w jego łazience, a niewiadomo do kogo należące ubranie męskie.

Ponieważ łazienka, w której znaleziono ubranie, służy tylko kąpiącym się na otwartej Wiśle do przechowywania ubrania, przypuszczać zatem należy, iż właściciel garderoby utonął.

Policja przedsięwzięła poszukiwania, celem wyjaśnienia tajemniczego tego wypadku.

= Nagła śmierć.

Zamieszkała przy ulicy Pawiej wyrobnica Ludwika K., wracając do domu w stanie mocno pijanym, upadła na podwórzu domu.

Gdy jej pośpieszono z pomocą już nie żyła.

Powodem nagłej śmierci było nałogowe pijaństwo.

= Zbrodnia.

Służąca u p. H. przy ulicy Nowolipie pod nrem 10-ym, Emilja Z., wpuściła potajemnie do mieszkania, wczoraj nad ranem niejaką O.

Wkrótce później obie one wyszły z mieszkania a p. H. znaleziono leżącą na ziemi z kilkoma ciężkiemi ranami w głowie.

Rannego odesłano do szpitala na kurację, obie zaś przypuszczalne sprawczynie zbrodniczego zamachu przyaresztowano.

ZE ŚWIATA.

× **Woda na Wiśle pod Krakowem** znów się podniosła, tak że stan wody pod mostem podgórskim dochodził do 2 m. 85 cm. (o 30 cm. niżej od *maximum* tegorocznego przyboru). Zachodziła obawa, żeby nie nadeszły roztopione ze śniegów górskich wody i nie powiększyły przyboru. Obawa ta, jak się zdaje, przeminęła szczęśliwie, ponieważ do tej chwili nie ma telegramów, oznajmiających większy przybór.

× **Policja w Hamburgu** wysłała tytułem przestrogi do mieszkańców okólnik, w którym przypomina, iż zwyczaj zostawiania kluczy od lokali na korytarzach nie jest rzeczą bezpieczną, bo może ułatwić kradzieże. W tem błogosławionem mieście nie lękano się dotąd złodziei. Ostatni wypadek w miejscowym banku spowodował większą ostrożność.

× **W muzeum brukselskiem** skradziono olbrzymią kolekcję owadów, oraz zbiór drogich kamieni. Transport pierwszych schwytano w drodze do Szwecji, drugie przepadły.

× **Wynalazcą welocypedów** jest, jak się okazuje, tenże sam Niepce, który wynalazł fotografję. W papierach po nim pozostałych znaleziono dokładny rysunek welocypedu. Naturalnie tak z tego pomysłu jak z fotografji Niepce za życia nie odniósł żadnej korzyści, a nawet sławę jego przywłaszczyli sobie inni. Pospolita to dola wynalazców!

× **Dzienniki włoskie** donoszą, iż w sądzie apelacyjnym w Baltagirone rozpocznie się sprawa 31 złoczyńców, stanowiących tajny związek, mający ustawę i specjalny regulamin, który ustanawiał karę śmierci na członków stowarzyszenia, podejrzanych o zdradę. Banda ta istniała od kilku lat w Lesufarte, siejąc przestrach w całej okolicy przez zbrodnie, których sprawcy zostawali niewykryci. Ludność znała ich, ale obawiała się wydać. Dopiero zamach morderczy na niejakiego Salvatora Siracuse naprowadził policję na ślad bandy. Członkowie bandy oskarżeni są o siedmnaście zamachów morderczych, napadów, kradzieży i t. p.

× **Władze chińskie** mają wiele kłopotu z wydobywaniem licznych torpedów, zatopionych w czasie ostatnich przygotowań wojennych. Operacje były prowadzone tak niedbale, iż wyszukanie miejsc zatopienia torpedów stało się po większej części niemożliwem i należy się obawiać wypadków.

× **W szkole.** „Ile jest dni tygodnia?"—„Siedm." „Wylicz je."—„Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota."—„To dopiero sześć, jakiż siódmy?"—„Zapomniałem."—„Przypomnij sobie. Kiedyż twoja matka chodzi do kościoła?"—„Jak jej ojciec kupi nowy kapelusz."

× **W sądzie.** „Oskarżony pan jesteś o pobicie dwóch stróżów nocnych. Dlaczego ich pan pobiłeś?" „Przez ludzkość, bo na jednego byłoby może zawiele."

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Ruszczykowski,** subjekt cukierniczy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 12-ym lipca 1885 r., przeżywszy lat 34. Pozostałe rodzeństwo zmarłego, zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 14-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —2405—

† W dniu 14-ym lipca, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Omylińskich **Kozaneckiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostałe córki i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2394—

† Jutro, to jest we wtorek dnia 14-go lipca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Michnikowskiego,** odprawioną zostanie za spokój jego duszy żałobna wotywa w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na którą zaprasza sie familję, przyjaciół i życzliwych. —2399

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja zamieściło w swoich szpaltach artykuł pod tytułem „Zbliżenie słowian“, do napisania którego dała powód wiadomość o nowym organie publicystycznym w duchu słowiańskim wydawać się mającym. „Szczęść Boże! powiada *Nowoje wremja*, Rosja niemniej od innych słowiańskich krajów cieszyć się będzie z tej inicjatywy i życzyć jej powodzenia. Ale potrzeba ażeby nasza sympatja wyraziła się nie w samych tylko słowach, ale również i w czynach, przez gorące, moralne i materjalne poparcie tej dobrej sprawy. Takie właśnie wzajemne zbliżenie słowian w sferze moralnej jest najpotrzebniejsze, aby przygotować grunt do zbliżenia ich na gruncie polityki praktycznej. Polemika jednak, dowodzi dalej organ petersburski, byłaby tu złym pomocnikiem i organ naszego towarzystwa słowiańskiego dobrzeby uczynił, gdyby zamiast polemiki, więcej poświęcał miejsca poznajomieniu Rosji z objawami życia duchowego pozostałych słowian, a tych ostatnich z takiemiż objawami życia rosyjskiego.“

W artykule wstępnym politycznym *Nowoje wremja*, zajmujące się nieustannie Anglją i polityką ministerjum Salisbury'ego, powiada, że w gruncie rzeczy nowy gabinet prowadzi dalej politykę swojego poprzednika, tak że opinja publiczna Anglji pyta się, jaki był cel obejmowania steru rządów, jeżeli margrabia Salisbury niewolniczo idzie śladami swojego poprzednika i politycznego przeciwnika. Jest to może do pewnego stopnia zręczny manewr, mający zjednać gabinetowi poparcie w izbie gmin, który nawet może mieć powodzenie, ale margrabia Salisbury powinien w takim razie powściągać cokolwiek znaną powszechnie skłonność do przyprawiania a nawet i zmieniania prawdy w razach kiedy mu się to wydaje potrzebnem. „Są naprzykład słuszne podstawy przypuszczania, że szlachetny margrabia dał się unieść tej skłonności, oświadczywszy w izbie lordów, jakoby rząd rosyjski wyraził zamiar pozostawienia Zulfikaru w posiadaniu emira afgańskiego, na zasadzie czego poprzednie ministerjum miało dać emirowi formalne zapewnienie, że Zulfikar, po oznaczeniu granicy afgańsko-rosyjskiej, będzie do niego należał. Bardzo być może, że lord Granville tego niezupełnie dokładnego oświadczenia nie sprostował dlatego tylko, że nie chciał zaraz pierwszego dnia po objęciu władzy przez nowy gabinet pomawiać jego naczelnika o skażenie prawdy. Poprzedniemu ministrowi spraw zagranicznych królowej Wiktorji bardzo dobrze było wiadomem, że rząd rosyjski nie dawał żadnych co do Zulfikaru pozytywnych przyrzeczeń i ograniczył się na warunkowem oświadczeniu o możliwości załatwienia tego spornego punktu w ten sposób, ażeby w obrębie terytorjum afgańskiego około Zulfikaru pozostały miejscowości niepotrzebne niezbędnie nam do strategicznej obrony. Od podobnego oświadczenia do zupełnego odstąpienia Zulfikaru afgańczykom jeszcze daleko i jeżeli margrabia Salisbury nie uważa za właściwe opublikować dokumentów pisanych przez jen. Lumsdena, to należałoby z większą ścisłością przedstawiać rzeczywiste położenie kwestji, z powodu której, jak to sam oświadczył, wynikły pewne trudności w układach między Londynem a Petersburgiem.”

Według doniesienia z Konstantynopola, jak się o tem dowiadujemy z *Pet. wied.*, roboty około ufortyfikowania Bosforu zostały wstrzymane, ponieważ według ogólnego przekonania nie można już teraz obawiać się starcia między Anglją i Rosją.

Tenże sam dziennik petersburski podaje telegram ajencji Reutera, jakoby chińczycy byli zaniepokojeni zamiarami Rosji co do Korei i przedsiębrali środki ku obronie tego kraju. Około Władywostoku mają się koncentrować wojska, a flota, złożona ze statków wojennych, została wysłaną w celu obserwowania wybrzeża korejskiego.

Zawieszone czasowo wydawnictwo dziennika *Gołos Moskwy* ma być wznowione od 1 sierpnia r. b. pod tąż samą co poprzednio redakcją.

Z ostatniej chwili.

National Ztng donosi w depeszy z Ems, że w piątek podczas wyjazdu cesarza Wilhelma na spacer, jakiś stary człowiek rzucił przed końmi powozu cesarskiego dzban napełniony ziemią, który się rozbił i spłoszył konie. Aresztowany okazał się bednarzem z Frankfurtu, cierpiącym na pomięszanie zmysłów. Twierdzi on, że mając cesarzowi zakomunikować środek ubezpieczający przeciw powodziom, pragnął zwrócić na siebie jego uwagę.

Pester Lloyd donosi, że rząd węgierski wystosował pod dniem 20 z. m. poufny memorjał do rządu wspólnego, przemawiający za zawarciem z Niemcami umowy handlowej, która przypominałaby bardzo projektowaną oddawna przez księcia Bismarka unię celną.

Depesza jen. Courcy z Hue donosi, iż posiłki zaczynają przybywać z Tonkinu. W okolicy miasta sygnalizowano pojawienie się kilku band rozbójniczych. W pałacu królewskim znaleziono skarb, wynoszący dziesięć miljonów. Król jest jeńcem ministra Tuget. Królowa matka, wujowie króla i liczni mandarynowie proszą o pozwolenie wrócenia do Tonkinu.

Na cholerę zmarło d. 10 b. m. w Madrycie osób 4, w prowincji Walencji 216. Zaraza zmniejsza się w niektórych miastach, zwłaszcza w Walencji, natomiast poczyna wzrastać w prowincjach dotąd niedotkniętych.

Wiadomości o śmierci mahdiego mają źródło następujące. Telegram jen. Brackenbury z Fatmeh z d. 10-go b. m. donosi, że takowy otrzymał list od kupca w Handaku, który powiada, że mahdi nie żyje, a zwolennicy jego prowadzą wojnę domową pomiędzy sobą. Dalszy telegram Brackenbury'ego z dnia 11-go b. m. donosi, jakoby żołnierz egipski w ucieczce przybył do Fatmeh, który dnia 1-go b. m. spotkał się z arabem z Chartumu, potwierdzającym wiadomość o śmierci mahdiego. Źródła to bardzo mętne!

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“

(Ajencja północna).

(*Otrzymane w dniu wczorajszym.*)

Londyn 12-go lipca. — Z Simli donoszą, że rząd indyjski otrzymał zawiadomienie o pomyślnym obrocie, jaki przyjęły układy między Anglją i Rosją.

Petersburg 12-go lipca.—Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz przybył w dniu wczorajszym rano do Sumskiej posady w towarzystwie gubernatorów archangielskiego i ołonieckiego. Ludność uroczyście witała Wielkiego Księcia. Prezydent miał zaszczyt ofiarować Wielkiemu Księciu chleb i sól. Wczoraj zaś Jego Cesarska Wysokość po południu wyjechał do Powieńca.

Petersburg 12-go lipca. — Z Kurska donoszą, że wczoraj, przy nadzwyczajnym upale, spaliła się cała kupiecka dzielnica miasta. Straty ogromne.

(*Otrzymane dziś.*)

Petersburg 13-go lipca.— Z Powieńca donoszą, że onegdaj przybył tam Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, był obecny na nabożeństwie w soborze, następnie oglądał koszary, zakłady dobroczynne, a po obiedzie danym przez prezydenta miasta, wyjechał do Petrozawodzka, które to miasto było wspaniale illuminowane. Naród uroczyście witał i żegnał Wielkiego Księcia.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 13-go lipca.

Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premjowej I-ej emisji z roku 1864-go główne wygrane padły jak następuje:

Rs. **200,000** serja 16,738 nr 8.
„ **75,000** „ 9,168 nr 49.
„ **40,000** „ 16,356 nr 3.
„ **25,000** „ 16,345 nr 33.

Po rs. **10,000**: serja 8,793 nr 28, ser. 11,158 nr 15, ser. 11,755 nr 36.

Po rs. **8,000**: serja 9,449 nr 15, ser. 10,573 nr 18, serja 10,711 nr 38, serja 17,914 nr 1, serja 19,183 nr 34.

Po rs. **5,000** na serję 531 nr 44, s. 1,910 nr 14, ser. 2,628 nr 42, ser. 3,529 nr 31, ser. 8,248 nr 19, ser. 11,249 nr 21, serja 14,898 nr 35, serja 16,827 nr 28.

Po rs. **1,000** na serję 11,436 nr 28, s. 16,799 nr 43, s. 18,731 nr 5, ser. 4,611 nr 18, s. 7,171 nr 1, s. 3,130 nr 14, ser. 11,991 nr 23, ser. 7,179 nr 31, s. 1,206 nr 47, ser. 3,539 nr 14, ser. 8,812 nr 14, ser. 8,213 nr 45, ser. 13,896 nr 40, ser. 7,133 nr 19, ser. 18,007 nr 11, ser. 3,315 nr 22, ser. 8,818 nr 42, s. 6,652 nr 18, s. 3,086 nr 10, s. 9,387 nr 38.

GIEŁDA

dnia 13-go lipca 1885-go roku.

Każda ważna po sobie następująca wiadomość z Berlina równoważy się prawie i ostatnio bardzo mały wpływ wywierają na nasze notowania. Zwyżka sobotnia i znów nieco słabsze szacowania dzisiejsze, bez chęci do interesów sprowadzają zmiany kursowe nasze do najciaśniejszych granic. Notowano prawie bezzmiennie, tak samo jak w sobotę po stronie żądań. Płacono z początku również te same prawie kursa, później brak kupujących sprowadził obniżkę, niezbyt wprawdzie doniosłą.

Za weksle długoterminowe na Berlin 49.25 żądano, 49.20, a później 49.17½. Krótkoterminowe 49.15 w żądaniu—49.10, 49.07½ i 49.05 płacono, później na 49 dłużej się zatrzymano, w końcu zaś nawet niżej 48.97½ tylko płacono.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.15 i 49.12½ za długoterminowe w niewielkich ilościach płacono.

Na Londyn 9.95, później 9.94 i 9.93½,—przy żądaniu 9.96.

Na Paryż 39.70 płacono, żądano zaś 39.75 — prawie bez zmiany.

Na Wiedeń 80.30 w żądaniu—bez obrotów.

Papiery bez wielkich zmian.

Listy likwidacyjne większe 89.90, mniejsze 89.40. Brak sztuk w obrocie. Podobno większe nawet po 89.60 poszukiwane.

Pożyczka wschodnia 95 — bez różnicy — w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie pierwszych seryj bardzo mało widzieć się dają. Pomimo to są tanie. Za I 97.35 płacono, za II, III, i IV 97 żądano, za III i IV podobno w niewielkiej ilości 96.75 płacono. Serja V 94.15, w żądaniu, płacono 93.90, 94 i 94.05, jak się dało. Po 94 są nabywcy.

Listy m. Warszawy 95.50, 93.75, 92.40, 91.50—mało poszukiwane.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

Z akcyj bankowe 320, handlowe 311 dyskontowe w żądaniu, łódzkie po 330 poszukiwane, ubezpieczeniowe 192. Za akcje fabryki stali żądają 900.

Godzina 12½. — Usposobienie słabe. Ruch mały. Kursa końcowe płacono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 11-ym lipca roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Chrapowicki dla Czyżewskiej.—Radoszewski, Mazowiecka 16.—Grosbard, Franciszkańska 5.—Kantor szydłowieckiej fabryki, Marszałkowska 50. — Leszczyński, Mazowiecka 4. — Izydor Perl.—Paweł Iwanow Razbroży № 1. — Marji Królewska Złota.—Smokoszewski, róg Brackiej Jerozolimskiej dom № 8 m. 21.—Józef Kamiński, Chmielna 16.—Panuszewski róg Wilczej i Marszałkowskiej 33.—Ebin, Nalewki 15.—Salzstein Weisfeld, Zielna 8.—Os. Drabe Książęca dom hrabiego Branickiego.—Stefan Igliczyński, Nowolipie 2.

Komitet wystawy

podaje do wiadomości osób interesowanych, że fanty spółki udziałowej rozlosowane, wydawane będą z pawilonu drobnego przemysłu do dnia 15-go b. m. od godziny 9-ej do 12-ej zrana i od 4-ej do 8-ej po południu. (817)

Wejście na plac wystawy od szpitala ujazdowskiego.

— ***Sesja zgromadzenia rzeźników*** odbędzie się dnia 3 (15) lipca r. b. o godzinie 6-ej po południu w magistracie. (2385)

Zapis uczniów

do klasy przygotowawczej szkoły technicznej dr. ż. w.-terespolskiej, będzie się odbywał włącznie od 17 do 20 sierpnia r. b.

Kandydaci winni mieć od 13 do 16 lat wieku.

Bliższe szczegóły w kancelarji szkoły na Pradze, w godzinach od 9 do 11 rano. (2389)

2383 ***Henryk Nagiel***, pom. adw. przys., przeniósł kancelarję na ul. ***Karmelicką nr 4b.***

— Dr med. ***Antoni Sikorski***, naczelny lekarz warszawskiego szpitala dla dzieci, przeprowadził się pod ***nr 60*** przy ulicy ***Marszałkowskiej.*** (2402)

— Dr Seweryn ***Górski*** — z Kruczej przeniósł się na ulicę Hożą nr 21, mieszkania 2. (2361)

— Dr med. ***Fr. Neugebauer*** (syn), ord. klin. uniw., akuszer, przeprowadził się na Leszno pod nr 11, przyjmuje codziennie od godz. 4 do 6 po południu. (Choroby właściwe kobietom). (796)

— ***Choroby oczu.*** Dr ***Talko***, róg Marszałkowskiej i Chmielnej nr 109/39. (2320)

— Dr ***A. Dziedzicki*** po powrocie z zagranicy, przeniósł mieszkanie pod nr 17 nowy (nad apteką) na Starem-Mieście. (2355)

2375 Dr med. ***Elsenberg***, ordynator oddziału dla chorych wenerycznych i skórnych w szpit. staroz. przeprowadził się na ulicę Marszałkowską nr 132.

— ***Franciszek Ciągliński*** (starszy) adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Długą pod nr 23, mieszkania 25. Przyjmuje interesantów do godziny 10½ zrana i od 4½ po poł. (2379)

— ***K. A. Ciszkiewicz***, inżenier cywilny, przedsiębiorca budowli i przemysłu torfowego, specjalnie przeróbki torfu mszystego na produkty dezinfekcyjne, zamieszkał przy ulicy Chmielnej nr 16 nowy. (2353)

JULJUSZ WALEWSKI
adwokat przysięgły, mieszka obecnie: ***Erywańska 9.*** (790)

— Kancelarja ***adw. przysięg. Adolfa i Jana Finkelhaus***, przeniesioną została na ulicę hr. Kotzebue, dom Temlera, nr 10. Rano do 10½ po południu od 5—7. (2363)

— Dentyści ***B. Gutzman*** i ***Olga Scholten***, przenieśli mieszkanie na Królewską nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia. (2360)

2359 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne***, oraz ***niemoc*** wskutek takowych, Aleksandrja 15.

— ***Józef Brzeziński, adwokat przysięgły***, przeniósł kancelarję na ulicę Długą pod nr 17. (2347)

D. Kurdelska,
b. krojczyni u W-go B. Hersego,
przeniosła magazyn sukień
na róg Trębackiej i Nowo-Senatorskiej.
799

!!HERBATA!!
firma
H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

podaje do wiadomości, iż z powodu sprowadzenia znacznego transportu ***Herbaty*** jeszcze przed podwyżką cła, takową ***po dotychczasowych cenach*** znane ze swej dobroci gatunki sprzedaje.

!!! Herbata naszej firmy odznaczoną została dyplomem I-ej klasy na wystawie gospodarczo-spożywczej 1885 roku !!! (804)

Nagrodzona **MEDALEM** na tegorocznej Wystawie
Fabryka ram złoconych, ołtarzy i ozdób kościelnych
KAZIMIERZA MATULEWICZA,
przeniesioną została z Leszna nr 12, na ulicę
Długą nr 41, róg Bielańskiej.
Wykonywa wszelkie roboty w zakres pozłotnictwa i rzeźbiarstwa wchodzące, starannie, gustownie i po cenach umiarkowanych. (807)

Maurycy Nelken i S-ka w Warszawie
Krakowskie-Przedmieście nr 77.

Z powodu zbliżającego się sezonu kuracyjnego, mamy honor podać do wiadomości, że zaopatrzeni jesteśmy w ***banknoty i monety zagraniczne***, które sprzedajemy po kursie dziennym. Wystawiamy nadto przekazy i ***okólnikowe listy kredytowe*** na główniejsze miasta Europy, Afryki i Ameryki, tudzież ***miejscowości lecznicze.*** Zwracamy szczególną uwagę, że wobec niskiego teraz kursu rubli, ***listy kredytowe*** tę jeszcze przedstawiają dogodność, że umożebniają ich posiadaczom korzystanie z nastąpić mogącej poprawy wartości rosyjskich.

Na zabezpieczenie listów kredytowych, przyjmujemy gotówkę lub papiery publiczne.

(498) ***Maurycy Nelken i S-ka.***

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 13-go lipca 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.96	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	92.40	—.—
„ „ „ IV	91.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.90	—.—
„ „ małe	89.40	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—.—
II „ „ rs. 100	95.—	—.—
III „ „ rs. 100	95—	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	320.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	311.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	330.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	192.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 29⁷/₉
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 141²/₃
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 100
Od Listów likwidacyjnych kop. 46²/₃

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 13-go lipca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	690	—
„ „ biała . . .	—	—	640	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	720	750
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	500
„ średnie (nowe) . .	—	—	460	470
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	315	345
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 13-go lipca 1885-go r.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 48
„ wiadro rs. 7 kop. 62⁵

Kupno i Sprzedaż Dóbr Ziemskich
w Królestwie Polskiem i Galicji oraz zamiana tychże dóbr jednych na drugie, lub też na **domy w Warszawie** lub w **Krakowie**, Interesanci raczą przesyłać szczegółowe wykazy i żądania, z zamieszczeniem przypuszczalnej ceny za włókę (30 mórg) i domów, pod adresem: **Kraków**, ulica Straszewskiego № 22.—**GRODZICKI.** 1459R

Śpieszcie do SKLEPU WYPRZEDAŻY
przy ul. Bielańskiej Nr 7,
w gmachu, gdzie Hotel Krakowski, obok cukierni, gdzie
Jutro we Wtorek i pojutrze we Srodę
odbywać się będzie
wielka wyprzedaż
Kretonów kolorowych, Materjałów wełnianych na suknie, Kortów, Kaszmirów, Dywanów, Firanek i Chodników, Serwet, Obrusów i Kołder, po cenach dotychczas nigdzie niebywałych.
Korciki po 20 kop. łokieć.
Skarpetki niciane, po 20 k.
1695

Crême d'Abricots de Nice,
La Mission des Pères OBLATS.
Liqueur de Lourdes.
Mandarine Topolskiego z Blidy.
Mirabelline.
Truffeline.
Najnowsze likiery francuzkie.
Do nabycia w handlach firm: A. Bocquet, Stefan Dobrycz i S-ka, Koch & Kułakowski, Kotecki & Schober, E. Langner, F. Poradowski, Simon & Stecki, A. Stępkowski, Sowiński & Szulc. 1433R

FOLWARK
z przestrzenią gruntu mórg 100 w pow. Błońskim, w kilkuwiorstowej od cukrowni odległości położony, jest do wydzierżawienia na lat kilkanaście od 1 Lipca 1886 r. Wiadom. u rządcy domu № 15/415 na Krakowskiem-Przedmieściu. 1921

Bardzo ważne!
Prancuzkie patentowane **Maszyny do czesania włosów** i wełny, dla tapicerów i fabrykantów powozów, hoteli i szpitali. Bardzo praktyczne i tanie. Próby i wiadomość: Dzielna № 17, obejrzeć można rano od 9—11 i od 2—4 po południu. 1922

Poszukuję 1539R
Wspólników z kapitałem
do eksploatacji **lasów w Rossji.** — Adres
S. Majerski w Kijowie.

6-u zdolnych Blacharzy
znajdzie bezzwłocznie zatrudnienie przy robotach budowlanych u p. **Otto & Scholz** w Łodzi. 1591R

Przełożona Pensji żeńskiej
w LUBLINIE,
zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek tak dawnych jak i nowo-wstępujących na rok 1885/6 rozpocznie się 1 Sierpnia i trwać będzie do rozpoczęcia roku szkolnego Ul. Bernardyńska № 237a, dom Wahrmana. 1848
Aleksandra Swierczyńska.

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 4
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

Wózek Fotelowy
wiedeński, elegancko wykończony i dogodny dla osób w podeszłym wieku lub osłabionych, do ulicy i w mieszkaniu, jest do sprzedania **komisowo, w Składzie Papieru Władysława Bednawskiego,** u rzy ulicy Miodowej № 497b. 1556r

ROLETY
do okien trwałe i tanie, płócienne, kolorowe i drewniane, poleca **Skład Obić papierowych** 970r
Seweryna Mazur i S-ki
Plac Teatralny, obok Ratusza.

Do sprzedania Dobra ziemskie
położone od kolei Warszawsko-Petersburskiej i miasta Dynaburga wiorst 56, w zachodnim kraju, ogólnej przestrzeni przeszło sto włók, w tem ogrodów warzywnych i owocowych dziesiatyn 47, gruntów ornych 447, łąk 517, lasu towarnego 915; przeważnie drzewo jodłowe, w najlepszym gatunku, sosna, jesion i klon w znacznej ilości; lasu budulcu sosnowego i jodłowego z opałowym 66. Stałych dochodów z kolonij, karczmy i ogrodów fruktowych rs. 4,182. Wiadomość: Nowy-Świat № 12 domu, mieszkania 5, od frontu. Majątek ten może być zamieniony na dom w Warzzawie. 1783

WIERZBNO.
1-sze piętro w pałacu do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu. 1926

Do wynajęcia od 1 Października r. b. **nowo-urządzający się lokal na**
chambres garnies
złożony z 14 pokoi, na parterze, 1 piętrze, bardzo blizko kolei Warsz.-Wied. Wiadomość Marszałkowska № 114, mieszkania 18. 1442r

Lakiery i Farby
polecają Zakłady przemysłowo-chemiczne
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 1126R
Cenniki franco i gratis.

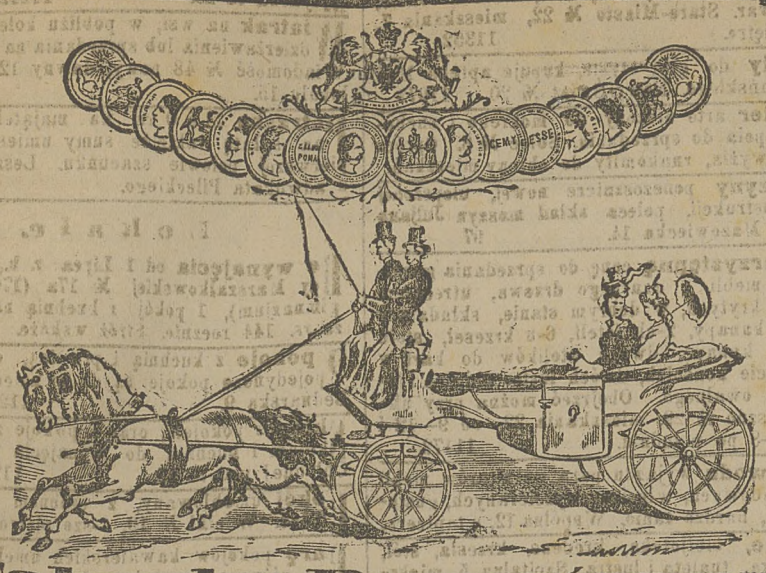

Fabryka Powozów, uprzęży, siodeł i wszystkich części tyczących się sportu.

Najnowsze wynalazki obecnie wchodzące w użycie zagraniczą, fabryka sprowadziła, mianowicie: **mechaniczne strzemiona** dla dam i panów, oraz **munsztuki, trężle** itp., **baty** angielskie i wiedeńskie, **naszelniki** metalowe wszystko z najpierwszych fabryk angielskich.

Koła kauczukowe do wszystkich powozów, najlepszy wynalazek na złe bruki, fabryka moze zastosować do każdego powozu, w nader krótkim czasie, oraz powozy gotowe na tychże kołach, posiada w różnym rodzaju.

Fabryka posiada znaczną ilość **Powozów używanych, Faetony, Karety** itp.—**Brek** na 10 osób najnowszej konstrukcji. **Plauwaga** na 9 osób, bardzo lekka, na parę koni, z fabryki Mengielbiera w Akwisgranie, oraz duża poczwórna kareta z tejże fabryki, **Lando** paryzkie, mało używane i kilka koczy podróżnych na wieś, od rs. 200, **w fabryce przy ulicy Królewskiej № 19.**

ROMANOWSKI, dawniej Hesse. 1626

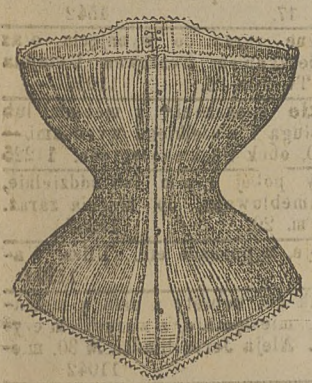

Fabryka Gorsetów „AU BON MARCHÉ"

№ 4, Miodowa № 4,

poleca na sezon letni gorsety **«à jour,»** bardzo lekkie i praktyczne fasony francuzkie, także gorsety z czysto jedwabnego atłasu, atłasowe zwyczajne, popielate, dryliszkowe, białe, ponsowe, włosiennicowe, czarne, prunelowe i leniuszki.

Rekomenduje nowy fason **à la Parisienne,** z długiemi stanami, zastosowane do teraźniejszych staników.—Nadto fabryka zaopatrzona w wielki wybór **szelek** dla uczniów, uczennic i osób dorosłych, do prostego trzymania się.—Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin. Za sumienną usługę i za trwałość swoich wyrobów fabryka ręczy. Z głębokiem uszanowaniem

1521R **„Au bon marché"** Miodowa Nr 4.

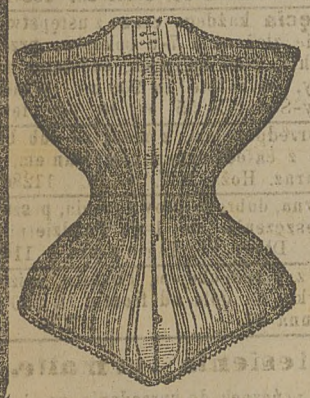

Największa Parowa FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że zwróciwszy główną uwagę na sprzedaż detaliczną, poleciłem specjalnie dla takowej, **GORSETY** w najlepszych fasonach, wykonywać przez najlepsze i najwprawniejsze robotnice, oraz skutkiem taniości tych wyrobów, uniemożliwiłem wszelką z niemi konkurencję.

Wszelkiego rodzaju **Gorsety** posiadam **w wielkim wyborze,** oraz zamówienia według miary szybko i punktualnie wykonywają się.

Wilhelm Steiner,

Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24. 1157R

PAPIEROSY „NORMA" BRACI POLAKIEWICZ.

100 sztuk 1 rs., 10 sztuk 10 kop., 5 sztuk 5 kop. 1511r

CIECHOCINEK.

W nowo-urządzonym pawilonie

z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została jak corocznie sprzedaż **wód mineralnych naturalnych, wprost ze źródeł sprowadzonych;** wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyncze butelki na jak i abonament tygodniowy. Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku lub też w Aptece mojej w Warszawie—o czem mam honor WW. PP. Doktorów, jakoteż i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić. 1536R

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

Kantor przedsiębierstwa asfaltowego J. PAUL,

przeniesiony został z powodu przebudowy domu, na ulicę Senatorską Nr 22,

róg Placu Resursy Kupieckiej, I-sze piętro, wejście z dziedzińca, poleca się z robotami w zakres przedsiębierstwa wchodzącemi, oraz jako nowość poleca **Lak czerwony kamienny** do pociągania dachów, nadający im wielką trwałość i piękny pozór. 1532R

PRZEDSIĘBIERSTWO Budowania grobów i pomników.

1868

Ponieważ teraz jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się budowy grobów wszelkich konstrukcji. — W razie żądania wypłata może być rozłożoną na najdrobniejsze raty.—Biuro zamówień ulica Ordynacka № 3, naprzeciwko stajni cyrkowej № telefonu 134 i w kantorze na Powązkach pod № 2. Telefonu № 438.

W święta przedsiębierstwo przyjmuje zamówienia od 10 rano do 3 po południu.

FABRYKA BIELIZNY

męzkiej, damskiej i dziecinnej

T. Fuks,

ulica Senatorska № 18, wprost bramy na parterze,

poleca Szan. Publiczności wielki wybór gotowej bielizny, znanej z dobrego kroju, roboty i taniości, bo zakład nie mając sklepu, ale mieszcząc się w prywatnym lokalu, jest w możności zaprowadzenia znacznych oszczędności, a ponieważ dewizą zakładu jest mały zarobek a wielki zbyt, w myśl więc obranego raz systemu, zakład ceduje z tego pozostałą korzyść dla dobra kupujących. 1593R

Fabryka Wód Mineralnych KARPIŃSKIEGO,

Niniejszem zawiadamiam, że sprzedaż wód mineralnych i gazowych, od d. 8 Lipca, z domu Lotha, przy ulicy Marszałkowskiej, przeniesioną została do sklepu w domu Zericha № 41, po drugiej stronie ulicy i uważam za obowiązek zwrócić uwagę na to Publiczności zaszczycającej mnie swem zaufaniem.

1594R **Karpiński.**

W dniu 2 (14) Lipca 1885, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację w Sądzie Okręgowym

Kolonja

№ 9, we wsi Wielka Wola i Czyste, składająca się z 32,500 □, z ogrodem owocowym, domu mieszkalnego na podmurowaniu i innych budynków, z parkanem, wszystko w zupełnie dobrym stanie. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u komisarza sądowego Gawryłowa. 1885

Wincenty Biskupski, adwokat przysięgły.

Korzystne KUPNO i zamiana majątków na domy.

Ktoby sobie życzył nabyć za gotówkę majątek lub zamienić dom na majątek, pod bardzo korzystnemi warunkami, oraz ktoby miał na 1-m № hypoteki domu w Warszawie, lokowaną summę na lat parę, a chciał takową pozbyć lub nową zaciągnąć do wysokości rs. 10,000, zechce się zgłosić do pełnomocnika w Warszawie **ul. Długa № 45,** mieszk. 4, od godz. 5—7 po południu, oraz tamże potrzebny Rządca z kaucją do majątku. 1731

Kumys tatarski

z Grodziska, specjalnie z mleka kobylego przygotowany, znajduje sie codziennie świeży, w Aptece Sołtykiewicza, Graniczna № 10, w Warszawie. 1861

JEOMETRA

potrzebuje uzdolnionych pomocników zaraz, pierwszeństwo dla Jeometrów klasy 1-szej. Oferty proszę składać pod adresem: Chmielna № 28 stary, 36 nowy, mieszk. 8 1909

Tablice z numerami hypotecznemi i policyjnemi, po cenach nizkich

A. Purytz,

ulica Nalewki № 11, wprost Świętojerskiej, w Hotelu Berlińskim. 1917

Wypuszcza się w dzierżawę

1889

na 2 lata, licząc termin od d. 20 Września (1 Października) 1885 r., 1-piętrowy dom murowany, umeblowany, położony nad rzeką Bugiem, przy osadzie Wyszków w pow. Pułtuskim, gub. Łomżyńskiej; przy domu tym znajdują się: oddzielna oficyna na pomieszczenie służby, kuchni i pralni, oraz ogród, przestrzeni 10 mórg, znajdujący się w oddzielnej dzierżawie, lecz zawsze otwarty dla spaceru rodziny dzierżawcy wspomnionej budowli. Komunikacja z Warszawą przez stację Tłuszcz Warsz.-Petersburskiej drogi żel., odległą od osady Wyszków o 2 i pół mili.

O warunkach szczegółowych udziela informacji K. K. Miller, zamieszkały w Ratuszu, m. 2, (od g. 5—6 po południu.

DLA PP. OGRODNIKÓW I KOLONISTÓW.

W dniu 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 10 rano, w Wydziale III-m Warszawskiego Sądu Okręgowego, sprzedaną będzie przez publiczną licytację 1549R

KOLONJA

№ 28, we wsi Koło, gminie **Czyste,** o kwadrans drogi od przystanku tramwajowego położona. Na gruncie domy murowane i budowane jednopiętrowe, oraz inne mniejsze budynki. Ogród w którym 300 drzew owocowych. Rozległość 24,341½ łokci kwadratowych. Licytacja zacznie się od rs. 4,600.—Wiadomość w kancelarji **Leopolda Meyeta,** adwokata przysięgłego. Długa № 17.

NIEPRZEMAKALNE

Plandeki i Płótno

odpowiednie na

werendy i namioty,

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

w Warszawie, Senatorska 22, gdzie skład płócien. 1197

Prysznice pokojowe

wiszące i na drągach, poleca

Fabryka i Magazyn W. Anderszewskiego.

ul. Marszałkowska № 143, 6-ty dom od Ogrodu Saskiego. 1513R

KANTOR

Ignacego Jungera,

przeniesiony na ulicę **Marszałkowską № 132.** 1900

Nauka i wychowanie.

Przygotowanie do gimnazjum i pomieszczenie dla uczniów niższych klas. Jerozolimska № 26, mieszk. 14. Bliższe porozumienie po 10-m Sierpnia. 11089

Guwernantka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy proszę składać: ul. Warecka № 9, m. 3. 10805

Posiadając patent z ukończonego gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycyj lub odpowiedniego zajęcia, od 3-ej po południu. Bracka 5, m. 4, do g. 12 rano i od 6 wieczorem. 11136

Niemki, 2 siostry, chrześcjanki, z lepszem wychowaniem, 12 i 14 lat, umiejące po polsku, pragną przyjąć do konwersacji języka niemieckiego obowiązek miesięczny lub też na godziny. Bliższa wiadomość pod lit. K. F. 150 poste-restante Warszawa. 1530

Student uniwersytetu, posiadający języki: niemiecki i starożytne, poszukuje lekcji na wsi lub w Warszawie. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszk. 9, 1-e piętro. 11050

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający języki: ruski, niemiecki i starożytne, poszukuje lekcji w Warszawie lub na wyjazd. Adres: Wspólna № 20, mieszk. 26.

Francuzka z dyplomem poszukuje lekcji i konwersacji. Adres: Litera R, kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 11361

Nauczyciel włoskiego, chcący udzielać na godziny, poszukiwany. Adres zostawić w Kurjerze pod lit. D. N. 11385

Guwernantka z muzyką, językiem francuzkim i niemieckim, otrzyma miejsce blizko Moskwy. Krakowskie-Przedmieście № 7. Biuro pracy. Dąbrowska i Marek. 11421

Posady i prace.

Agent księgarski potrzebny. Bliższa wiadomość: H. Olawski, Świętokrzyzka 11. 11307

Potrzebne zdolne maszynistki i podręczne do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Bracka 15, mieszkania 8. 11353

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Freta 2, mieszkania 8. 11322

Uczeń potrzebny jest zaraz do zakładu felczerskiego. Wiadomość listownie w Tomaszowie Rawskim u felczera Winiarskiego.

Osoba z prowincji poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie lub na wsi. Dzika 30, u rządcy domu. 1548

Gospodyni potrzebuje obowiązku. Ul. Karcza № 7, stróż wskaże. 11248

Potrzebni są czeladzie introligatorscy i dziewczyny. Nowolipki № 3. 11243

Panny kompletnie uzdatnione do krawieczczyzny damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla i S-ka, ulica Długa 17. 11148

Kupiec w wieku lat 46, żonaty, zajmujący dotychczas poważne stanowisko, znający gruntownie języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje zaraz posady dysponenta, kasjera, buchhaltera lub korespondenta w Warszawie albo na prowincji. W danym razie mógłby złożyć kaucję 5 do 6,000 rubli za pewną hypoteką. Mógłby również przystąpić jako czynny wspólnik do pewnego interesu. Oferty przyjmuje skład nasion pp. Rudnicki i S-ka, Senatorska 25. 1538

Młoda osoba posiadająca język ruski, niemiecki, w części i język francuzki, poszukuje miejsca w sklepie nicianym. Ulica Widok № 11, mieszkania 5. 11272

Sklepowa obeznana ze sprzedażą niciarsko-galanteryjną, potrzebna jest zaraz. Nowa-Praga № 57. Baron. 11256

Niemki bony i gospodynie starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor nauczycielski. Dąbrowska i Marek. 11336

Panny uzdolnione do upinania sukien, potrzebne są zaraz. Dzika 44, m. 31. 11392

Do cukierni Rejnharda potrzeba 2-ch uczniów do piekarni i do sklepu, róg Marszałkowskiej i Złotej. 11402

Gospodyni znająca się na gospodarstwie wiejskiem, przytem posiadająca krawieczczyznę, potrzebną jest na wieś. Wiadomość: Wilcza № 1. 11397

Potrzebna dziewczynka do krawieczczyzny. Nowy-Świat 24, mieszkania 22. 11411

Rządca gospodarz potrzebny natychmiast na wieś do samodzielnego zarządu. Kaucja 2,000 do 3,000 rs. Wiadomość: Złota № 16, mieszkania 15. 11431

Kupno i sprzedaż.

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 11439

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra trenio, szeslong, łóżka, umywalka, bibljoteka, biurko, stoliki do kart, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, dywany, firanki i inne różne meble. Róg Złotej, wejście od Marszałkowskiej № 111, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 16, od frontu. 11380

Książki szkolne kupuje księgarnia Cezarego Wilanowskiego. Bracka № 11. 11199

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, lustra, firanki, tanio do sprzedania w pałacu na Chmielnej № 26, nowy 32, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 10993

Magiel pokojowy do sprzedania na rozpłaty tygodniowe po kop. 75. Wiadomość w składzie maszyn do szycia J. Berg, ul. Mazowiecka 14. 1532

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat № 60. Poleca meble własnego wyrobu, ceny przystępne. 11281

Frysznic duży pokojowy ktoby miał do zbycia, zostawi adres u odźwiernego domu № 14 ulica Freta. 11362

Pianino fabryki Tresselta, z silnym dźwięcznym głosem, cena 150 rs., zaraz do sprzedania. Świętojerska 13, mieszkania 7, od 5 do 7-ej. 11368

Meble: garnitur rzeźbiony czarny, lustra wielkie modne, umeblowanie kompletne sypialnego pokoju, jadalni, gabinetu, szafy tremo stojące, firanki, obrazy, kandelabry, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4.

Życzący sprzedać Lankastrówkę lekką kaliber 16—12. Ceny do 60 rs., zostawi adres w kantorze Kurjera „dla Myśliwego."

Meble do sprzedania, garnitur czarny, tremo, lustro, szafa, biurko, kredens, szeslong, garniturek napoleonkowy, żardinierki. Ul. Chmielna 14 nowy, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7. 11413

Para koni siwych i powóz, w dobrym stanie, do sprzedania. Hoża 64. 11396

Meble. Kompletne urządzenie 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 28 idąc od Brackiej 4-ty dom, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. № 3. 11427

Ogier mający lat 5, zdatny do powozu, jakoteż i do ciężarów, bez wady, za rs. 120 do sprzedania. Bliższa wiadomość w piekarni przy ulicy Długiej № 32. 11389

Tanio do sprzedania mocne skrzynie do pakowania różnej wielkości, w składzie maszyn do szycia G. Neidlingera, ulica Trębacka № 9. 11339

Fortepian palisandrowy o pół 7-ej oktawy, nowej konstrukcji, dwa zegary francuzkie i szafa jesionowa rozbierana, do sprzedania. Żytnia № 8, mieszkania 1. 11325

Dubeltówki dwie: kapiszonka za rs. 15 i Lankastra Bekkera, oraz wyżeł okazowej piękności, do sprzedania. Ulica Hoża № 7, mieszkania 34. 11340

Do sprzedania 4 fotele i kanapka. Wiadomość: Żurawia № domu 43, m. 9, codzień od 7-ej po południu. 11376

Tanio nabyć można z powodu wyjazdu fortepian koncertowy, grające pudło za 70 rs. meble i inne przedmioty. Leszno № 55, stróż wskaże. 11329

Garnitur mebli mahoniowych aksamitnych za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Twarda № 42, stróż wskaże. 11356

Przy ulicy Długiej № 22 u stolarza, są różne meble do sprzedania. 11259

Kredensy do sprzedania tanio. Danielewiczowska № 6, u stolarza. 11235

Do sprzedania szafa, biurko orzechowe sofa, otomanka i tako et fantazyjny. Trębacka № 3, m. 5, w pracowni sukien 11207

Do sprzedania bardzo tanio mebli dwa garnitury używane, szeslong, kozetka lustro, sofa, otomanka, stolik konsolkowy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 36. w pokojach meblowanych. 11215

Pianino, fortepian, sprzedaję, wynajmuję bardzo tanio. Wiejska 7, mieszk. 5. 11169

Lód najtaniej w nowej największej lodowni warszawskiej. Wiktora hr. Ronikiera, ul. Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski.

Meble tanio: garnitury różne po 80 rs., otomany, szeslongi, łóżko z materacem, 2 dywany nad łóżka albo pod stół, stolik damski. Marszałkowska № 145, u tapicera. 11432

Maszyna szewcka (Singera) nowa, do sprzedania. Graniczna 2, składnafty B-ci Nobel.

Mebli dwa garnitury, szeslong, łóżko składane z materacem sprężynowym, bardzo tanio. Aleje Jerozolimskie № 13, u tapicera.

Mopsy angielskie odchowane do sprzedania. Freta 12. Wiadomość u stróża. 11347

Dubeltówka Lankastra, kaliber № 12, znakomitego strzału i wytwornej roboty, do sprzedania razem z przyborami myśliwskiemi. Wiadomość: kiosk, róg ulicy Brackiej i Chmielnej. 11434

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny aksamitem kryty, kozetka budnarowa jedwabna, kozetka mała, szafy rozbierane, szafki ozdobne do bielizny, z jadalni umeblowanie dębowe, toaleta orzechowa wytwornej roboty, takież biurko damskie, lustra, biurko duże męzkie dębowe, konsolki, słupy, para łóżek wykwintnych, stół do pisania dębowy, żyrandol, lampy, zegar i wiele sprzętów domowych do sprzedania. Bracka 20, stróż Paweł wskaże. 11433

Do sprzedania: pościel, szkło, porcelana, szafy, komoda, sofa, stół, krzesła, rondle, samowar. Stare-Miasto № 22, mieszkania 7, 3-e piętro. 11352

Karty do gry, czyste, kupuje apteka Mutniańskiego. Nowy-Świat № 20. 11073

Fonter arte ułożony do mokrego i suchego pola do sprzedania. Solec № 8. Oprócz zalet wyżła, znakomity do obrony mieszkań.

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 14. 97

Za przystępną cenę do sprzedania garnitur mebli z czarnego drzewa, utrechtem bordo krytych, w dobrym stanie, składający się z kanapy, 2-ch foteli, 6-u krzeseł, stołu przed kanapę, dwóch stolików do kart w kształcie konsolek, dwóch luster długich i jednego owalnego. Obejrzeć można przy ulicy Leszno № 29, mieszkania 22, od 9—12 i od 3—8 po południu. 11172

Z powodu wyjazdu para garniturów mebli urzędowych, włosiem wyściełanych, gustownych, bardzo tanio. Wspólna 12, u tapicera.

Meble, bibljoteka, kredens, krzesła, stół, łóżka, tualeta i lustra. Szpitalna 5, mieszkania 1. 11315

Interesa handl. i majątk.

Na stacji w Myszkowie jest także do wydzierżawienia bufet od 1-go (13) Lipca.— Wiadomość tamże. 1527

Poszukuje się sklepu dystrybucyjno-norymberskiego, z pokojem i z kuchnią. Oferty pod lit. T. W. w kant. Kurjera. 11331

Willa 3 wiorsty od stacji Tłuszcz odległa, do sprzedania. Można nabyć zarazem przyległe 6 włók nowin z włoką łąk. Wiadomość w kancelarji rejenta Dziewulskiego.

Dom do sprzedania z ogrodem, łokci kw. 11,800, za przystępną cenę. Ulica Czerniakowska № 20. Wiadomość u właściciela.

Na 9 procent żądaną jest zaraz summa rs. 12,000 na 2-gi numer hypoteki domu w środku miasta położonego, nie obciążonego pożyczką miejską. Oferty składać należy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. 15. 11349

Na 9% procent potrzebną jest summa rs. 16,000 na pierwszy numer hypoteki, nieruchomości położonej w centrum miasta, dla spłaty takiejże summy w dniu 1 Października r. b. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami D. N. Pośrednictwo wyłącza się. 11350

Dystrybucja do sprzedania w każdym czasie. Nowy-Świat № 40. 11304

Z powodu śmierci są do sprzedania dwie dorożki z zaprzęgiem. Browarna 8. 11245

Pogrzebowy skład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich ciektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Rs. 2,000 potrzeba na hypotekę. Nowy-Świat 19, mieszkania 15. 11249

Żądają nabyć dobra większe lub mniejsze w guberń. zachodnich Cesarstwa. Długa № 22, mieszkania 5, w oficynie. 11251

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Prochmalna № 43. 11236

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych, od 12 lat egzystujący, z całem urządzeniem lub bez, jest do odstąpienia. Wiadomość w dystrybucji w hotelu Angielskim, ul. Wierzbowa № 4. 11261

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Elektoralna, obok szpitala. 11357

Tanio do sprzedania plac 2029 łokci □, blizko placu św. Aleksandra. Pośrednictwo wyłącza się. Wspólna 25, mieszk. 10. 11351

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, dobrze sprocentujący, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Dzika № 41. 11326

Fabryka od lat dawnych istniejąca, mająca obrotu rocznego od 6 do 8,000 rubli, z wszelkiemi rekwizytami i kilkunastu na mieście sklepami, z powodu podeszłego wieku właściciela, jest do zamiany na domek lub folwark. Wiadomość ul. Żytnia № 20, za wałem. 11309

Placu do zabudowania łokci □ 7,695, za Belwederską rogatką do sprzedania, oraz suma rs. 2,000 na 1-m № tychże placów do odstąpienia. Długa № 22, mieszk. 5, w oficynie. 11244

Rubli 300 potrzeba na 10% za dobrem poręczeniem. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literami „Aba." 11227

Do sprzedania sklepik wiktuałów z dystrybucją, egzystujący od lat 26, jak również wszelkie materjały szewckie, przy ulicy Furmańskiej № 12. 11223

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Cena przystępna. Ulica Srebrna 2, róg Twardej. 11247

Potrzebna suma rs. 20,000 na 1-y № po Towarzystwie bez pośrednictwa. Wiadomość: Żelazna № 39, mieszk. 7. 11428

Kapitały 20,000, 18,000, 15,000 rs. zaraz do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: Rymarska № 14, 2-e piętro, front, rano do 10, w połudn. od 1—4. 11420

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Wołyńska № 23. 11222

Wiatrak na wsi, w pobliżu kolei, do wydzierżawienia lub sprzedania na rozbiórkę. Wiadomość № 48 nowy, dawny 12, Krucza, lokalu 15. 11435

Potrzeba 11,500 rs. na majątek ziemski, na spłatę takiejże sumy umieszczonej w pierwszej połowie szacunku. Leszno № 40, u adwokata Pileckiego. 1556

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

2 pokoje z kuchnią i piwnicą, oraz dwa pojedyncze pokoje są do wynajęcia zaraz. Bednarska 9. 11238

Sklep z pokojem, oraz 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pod № 19. 11271

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem. Teatr Wielki № 19, 1-sze piętro, m. 18.

Parę pokojów kawalerskich umeblowanych na różne ceny, duży salun mogący służyć za atelier dla malarza, blizko Saskiego ogrodu, w pięknej kamienicy. Erywańska № 5, mieszkania 14. 11252

Sklep do wynajęcia. Chmielna 9, między Szpitalną i Nowym-Światem. 11046

Z powodu wyjazdu do odstąpienia 4 pokoje z wszelkiemi wygodami, eleganckie, na 1-m piętrze od frontu, strona słoneczna. Cena przystępna. Chmielna № 40. 11274

Pokój ładnie umeblowany do odnajęcia, na żądanie obiady. Bracka 15, m. 8. 11354

Do wynajęcia pokój umeblowany lub nie, z usługą. Hoża 21, mieszk. 11. 1549

Z powodu wyjazdu za cenę przystępną, do wynajęcia na 4 miesiące od 16 Lipca, 4-y pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze, z umeblowaniem kompletnem. Ulica Złota № 43, mieszk. 17. 1542

Lokale różne zaraz do wynajęcia, oraz sklep z mieszkaniem frontowem i stajnia z wozownią. Twarda 36. 11056

Kawalerskie mieszkania z meblami lub bez, z usługą i wszelkiemi wygodami.— Królewska 10, obok Saskiego ogrodu. 11225

Salon i duży pokój razem lub oddzielnie, elegancko umeblowane, do najęcia zaraz. Bracka № 5, m. 20. 11387

Sala, 3 pokoje, 2 passaże etc. Ulica Warecka 4. 11393

Zaraz pokoik dla kobiety z usługą, meblami, za 4 rs. miesięcznie, z warunkiem czytania Kurjera. Aleja Jerozolimska № 30, mieszkania 15. 11042

Pokój wygodnie umeblowany, naprzeciwko śliczny ogród. Hoża 38, u stróża. 10858

Do odnajęcia każdego czasu z ustępstwem mieszkanie złożone z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, 2-ch spiżarek, oddzielnej góry i piwnicy, wynajęte za 900 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 55, m. 10, 1-e piętro.

Pokój z przedpokojem, z meblami lub bez, może być z całodziennem utrzymaniem, do odnajęcia zaraz. Hoża № 7, m. 11. 11286

Osoba pewna, dobrego prowadzenia, poszukuje pomieszczenia do 1-go Października. Wiadomość: Długa 28, 2-gie piętro. 11419

3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, komórką, na dole od frontu, za 350 rs. rocznie. Sienna 11. 11379

Doniesienia rozmaite.

Fabryka pończoch do sprzedania na dogodnych warunkach. Ul. Solna № 4. 10731

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Breymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

Pajtasz, piesek z rasy mopsów, w pasku, z marką i kagańcem, brązowy z ciemnym grzbietem, zginął 9-go w nocy, między Miodową i Włodzimierską. Przed nieprawnem nabyciem i przetrzymaniem ostrzegam, za odprowadzenie rs. 3. Hefern, Włodzimierska № 1, m. 10. 11337

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.— Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 256

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania; targ dzienny od 30 do 40 rs. Do kupna potrzeba rs. 1,000. Tamże potrzebna jest sklepowa z kaucją rs. 100, pierwszeństwo mają osoby poważniejsze. Wiadomość: ulica Freta № 12, w sklepie spożywczym. 11332

Akuszerka M. R., ulica Wolska № 9, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. 1543

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata nizka. Ulica Bednarska № 15. 11266

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem.— Zielna № 7B, mieszkania 2. 11429

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 1 (13) Іюля 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.